

B. 189.

POMYSŁY

DO

OSTATECZNEGO UREGULOWANIA

KWESTYI WŁOŚCIAŃSKIEJ.

12449

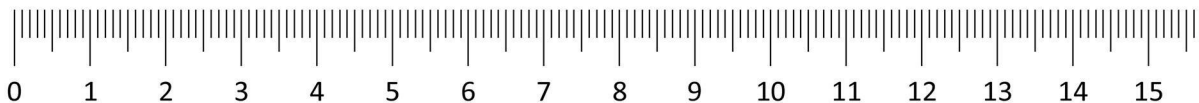
D.



POZNAŃ.

W KOMISSIE KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

1860.



BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
UNIWERSYTETU A.M. w POZNANIU



343003

. 189.

# POMYSŁY

DO

OSTATECZNEGO UREGULOWANIA

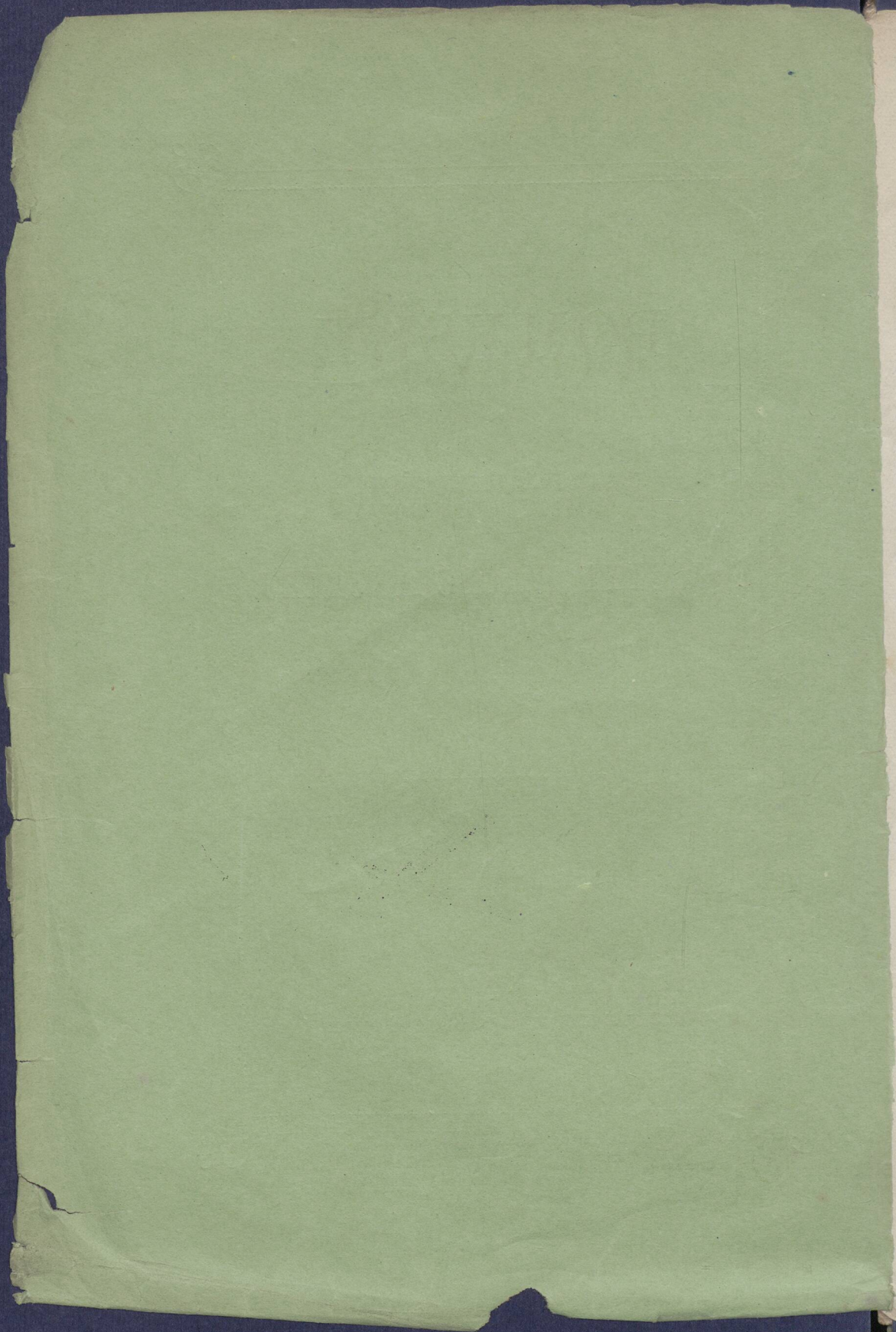
KWESTYI WŁOŚCIAŃSKIEJ.

POZNAŃ.

W KOMISSIE KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

—  
1860.

Czcionkami N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu ul. Berlińska Nr. 32.



B. 189.

2 POMYSŁY

DO

OSTATECZNEGO UREGULOWANIA

KWĘSTYI WŁOŚCIAŃSKIEJ.

12449

D.



POZNAŃ.

W KOMISSIE KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

1860.

2. 187

POMYSŁY

WYDAWCA

KWESTYI WIOSIANSKIEJ

343003 II



1958 W 688  
W. KOPIŃSKI, K. JĘDRZEJCZAK, J. K. SZYMCZAK

1880

W krajach polskich pod panowaniem rosyjskiem teraz zostających, cenzury żadnego pisma rozbierającego kwestye materyalne lub moralne odnoszące się do naszych prowincyi, przepuszczać nie chcą lub nie mogą. Najdrobniejsze nawet artykuły, tyczące się miejscowych potrzeb, odsyłają na rozpatrzenie ministerstwu, gdzie najczęściej w biórach grzęzną.

Rozmaicie próbowałem zwracać uwagę na różne interessa ściśle byt nasz obchodzące, ale ile mi się zdaje, zupełnie nadaremnie. Przeto udaję się do Pana z prośbą, abyś raczył zająć się wydaniem 1000 egzemplarzy téj broszury traktującej o kwestyi włościańskiej, z których 100 egzemplarzy excypuję dla siebie. Jeżeli zaś reszta puszczonego w obieg znalazła pokup, prosiłbym, aby dochód otrzymany ze sprzedaży podzielić na trzy równe części, i użyć go w następnym sposob.

Dla Towarzystwa Poznańskiego Naukowej Pomocy.

Dla Towarzystwa zajmującego się naprawą historycznych pomników Krakowa.

Na posąg marmurowy lub brązowy, jeżeliby takowy kiedykolwiek Adamowi Mickiewiczowi w Saskim ogrodzie w Warszawie z dobrowolnych składek był stawionym.

Życzyłoby należało, aby tak licznie uczęszczane ogrody warszawskie okryć się mogły wizerunkami ludzi, którzy w ciągu dziesięciu wieków narodowi naszemu sławę lub pożytek przynosili: Kadłubek, Długosz, Konarski, Kochanowski, Chrzanowska, Drużbacka, Kopernik, Kordecki, Czarniecki, Śniadecki, Ordon, Mickiewicz, Dąbrowski, Arciszewski, Kałski, Krasieński, Żółkiewski i t. d. i t. d. i t. d. najpiękniejszą i najpopularniejszą byłoby to ozdoba. Potomkowie przypominając sobie ich zasługi, staraliby się w chwalebne ślady wstępować, przyczyniając się do dobra ogólnego poświęceniem się i pracą.

Przyzwyczajono się narzekać na odrętwiałość i nieczynność terażniejszego pokolenia, lecz narzekania te niezdają się być zupełnie słusznymi. Rossyanie posiadają w Moskwie i Petersburgu wiele pism poświęconych materyalnym i moralnym interessom kraju swego, w których stan i potrzeby bądź ogólne kraju, bądź pojedynczych miejscowości najszczególniej rozbierają, w których sposoby poprawiania zakorzenionego złego publicznie podają.

Nam tego niewolno, my tego nie mamy, a może téż niepotrzebujemy. Na co nam się turbować dobrem naszego kraju, kiedy mamy troskliwych opiekunów, którzy choć ducha naszego narodu nie pojmują, choć o potrzebach naszych nie a nie nie wiedzą, raczą jednak najstaranniej nami się zajmować, którzy podejmują się myśleć i działać za nas.

Najlepsze chęci cesarza rozbijają się o niedowiarstwo, interes osobisty lub złą wolę wyższych lub niższych urzędników.

Rossyanin nie rozumiejąc naszéj mowy, nie pojmuje naszego charakteru; w każdym

naszym ruchu niesłusznie upatruje dążność rewolucyjną, niedowierza nam na każdym kroku i gniewa się, że przerasić nas nie może. Skutkiem téj zobopólnej nieufności jest stagnacya, zapoznanie rzeczywistych naszych potrzeb. Czynności prawie wszystkich polskich komitetów guberskich były bezbarwne, i nietylko nie reprezentowały opinii guberniów, ale nawet istotnej opinii swych członków.

Unikano projektów rozwiązujących stanowczo kwestyę, bo nie wierzono w swe czynności, nie wierzono w praktyczność przepisów regulujących dostatecznie i nie wierzono w sumienną exekucyę praw.

Bięda, gdzie się zakradnie nieufność w różne warstwy społeczeństwa, a jeszcze większa bięda, gdy zamiast koić rozdrażnienie, nie opuszcza się żadnej okoliczności, aby tę nieufność powiększyć.

*Litwin.*

## SPIS RZECZY.

Paragraf.	Strona.
1. Wstęp.....	1.
2. } Podstawy.....	2.
3. }	
4. Obowiązek każdego.....	3.
5. Trudności.....	4.
6. Wykup siedzib.....	4.
7. Grunta gminne.....	5.
8. Długi szlacheckie.....	5.
9. Cel terażniejszy.....	10.
10. Projekt.....	11.
11. Dobór ludzi.....	12.
12. Rozdział używalności.....	14.
13. Dokładne określenie obowiązków.....	15.
14. Gospodarstwa dworskie.....	15.
15. Przejście z pańszczyzny na najem.....	17.
16. Ogólna uwaga.....	18.
17. Gmina.....	20.
18. Szkółki.....	20.
19. Kassa włościańska.....	21.
20. Uwagi.....	21.
21. Obowiązki komitetów.....	22.
22. O wykupie.....	22.
23. Z intraty.....	25.
24. Trzeciak.....	27.
25. O procentach.....	28.
26. Plan wykupu.....	28.
27. Uwaga.....	35.
28. Przykład.....	36.
29. Objasnienie.....	39.

Paragraf.	Strona
30. O ludziach dworskich i fabrycznych.....	41.
31. Towarzystwo ziemskie.....	43.
32. Bilans towarzystwa.....	49.
33. Ogólna uwaga.....	56.
34. Odpowiedź na niektóre zarzuty.....	57.
35. Wywłaszczenie przymusowe.....	59.
36. Wykup rozwiązuje kwestyą ostatecznie.....	60.
37. O dobrowolném ustępstwie.....	64.
38. O massie papierów.....	65.
39. O długości terminu.....	68.
40. Uregulowanie stosunków między włościanami.....	69.
41. Chęć zatrzymania władzy.....	72.
42. O przymusowej robociznie.....	74.
43. Konieczne warunki do wykupu.....	76.
44. Niektóre uwagi.....	79.
45. Stały czynsz.....	83.
46. Wykup dobrowolny.....	85.
47. Kassa eskontowa, wykup dobrowolny.....	88.
48. Możliwy bilans kassy eskontowej.....	95.
49. Zakończenie.....	99.
50. Dodatek 1szy o sposobie przeprowadzenia reformy.....	101.
51. Dodatek 2gi uwagi nad niektórymi punktami dziennika wydanego przez główny komitet redakcyjny.....	106.



1. **P**oddaństwo jest odcieniem feudalizmu, który nigdy dostatecznie z duchem słowiańskim zrosć się nie mógł.

Nie myślę badać, zkąd u nas ono się wzięło, i jakie skutki wydało; dość, że exystuje od kilku wieków i stanowi podstawę dotychczasowych stosunków wiejskich — a zniesionóm być musi.

Niektórzy królowie polscy i część oświeceńszój szlachty od dawna przemyśliwali nad sposobem wydobycia się z tego nienaturalnego położenia. Silna opozycja i inne rozliczne przeszkody zostały dotąd usiłowania te bezskutecznými.

Teraz gdy kwestya ta na seryo poruszoną została, reforma włościańska stała się ważniejszym zadaniem; każdy o niej pisze, myśli lub mówi; każdy z innego stanowiska na nią się zapatruje; jeden interes osobisty, drugi dobro kraju biorąc za główny motor rezonowania. Są i tacy, którzy

patrząc na tę kwestję jedynie ze strony idealnej i szukając wzorów gdzieś w dawniej Grecyi lub Rzymie, albowi téż w nowszych pismach francuzkich, nie pomni na terażniejszość, chcieliby wiek złoty wskrzesić.

Od lat kilkunastu zajmując się gospodarstwem uważałem zawsze, że poddaństwo nie może zostać na zawsze i że pierwój czy późnij musi koniecznie być zniesioném; ciągle więc przemyślałem, jakimby sposobem przemianę tę urzeczywistnić: bez nagłych przewrotów, bez nadwężenia fundusów szlacheckich, bez ruiny gospodarstwa, podstawy handlu i bogactwa krajowego, powoli, systematycznie, z uwzględnieniem interesów tak moralnych jak i materialnych społeczeństwa, które takowa reforma bądź bezpośrednio bądź tylko pośrednio dotkącby mogła.

2. Między trzema podstawami: czynsz, uwolnienie osobiste i wykup, dwie pierwsze zawsze mi się wydawały tylko półśrodkami. Czynsz uszczupliłby dochody, zmitrezył gospodarstwo, a natury rzeczy w niczemby nie zmienił.

Uwolnienia osobistego bez osiadłości niepojmuję, chociaż ono w królestwie exystuje. Miliony ludzi osiadłych przemienić w koczujące hordy, jest to utworzyć żywioł do rewolucji. Wykup znajdowałem zawsze jako jedyny stosowny órodek do rozwiązania raz na zawsze i uregulowania stanowczo tego zadania.

3. Ponieważ w reskrypcie, wykup siedzib stanowi jeden z główniejszych punktów, więc najwyraźniej

widać, że wola najwyższa chce, aby włościanie stali się osiadłymi; aby posiadając swój własny kątek zostali choć zbyt drobnymi, ale zawsze posiadaczami ziemi; a będąc związani węzłem własności, aby nie zapomnieli kochać miejsca rodzinnego i nie przyuczali się do życia tułaczego, a tém samym nieporządnego.

Wykup więc siedzib jest najpiękniejszą zasadą, którą tylko rozwinąć, rozszerzyć i praktycznie zastosować potrzeba.

4. Teraz, gdy komitety po niektórych miastach gubernskich zebrane, studyjują nad utworzeniem najlepszych prawideł, uważam, że każdy, który nad tą kwestją zechce choć cokolwiek się zastanowić, obowiązany jest, swoje postrzeżenia i uwagi udzielać. Krzyżowanie się zdań, zapatrywanie się na rzecz samą z różnych stanowisk, rozbiernie różnorodnych interesów i potrzeb, wyszukiwanie w każdej myśli, w każdym projekcie zły i dobrej strony, a ztąd ciągle zajęcie się przedmiotem i dobre onego zgłębienie może nakoniec wyrodzić dogodne i ze wszech miar zadowolające dzieło. Komitety, będąc ciałem wyborowém, są przez najwyższą władzę jedynie na to ustanowione, aby kwestję włościańską rozwały i najdogodniejszą drogę do jej uregulowania uprojektowały; każdy więc ma prawo wnosić głos swój do nich i myśli swe i uwagi ich rozbiorni zalecać; każdy może dokładnie w tym względzie badać, aby na warunki, które ma za ważne, uwagę ich zwrócić; przeto nie dziwnego, że do komitetów nie raz

się odzywam, bo one wedle mego przekonania są obowiązane wszystkie zdania zbierać i wszystkie projekta dobrze przetrutynować.

Tém spowodowany postanowiłem od dawna, po méj głowie płączące się pomysły zebrać, i one kochanym współobywatelom zakomunikować; a uznaję się za najszcześniejszego, jeżeli którykolwiek wzięty pod rozbiór i w użycie wprowadzony mógłby choć trochę do pomyślności kraju się przyczynić.

5. Między nawałem trudności, nad którymi komitety łamią głowę, trzy następne niepoślednią muszą grać rolę: 1) wykup siedzib; 2) ziemia gminna; 3) massy długów ciężące na majątkach.

6. Rzeczywiście bardzo trudno przystąpić do wykupu siedziby. Jak to objawić włościaninowi, żeby płacił za to, co do tych pór uważał prawie za swoją własność, za swoją ojcowiznę, z której żaden porządny obywatel bez konieczności nie śmiał go ruszyć, a której on nieprzedawał dotąd nie dla tego, że nie miał prawa, ale że zwyczaju nie było, że jego ojcowie i dziadowie tego nie robili: jak téż u niego upominać się o pieniądze lub wymagać robocizny wzwyż do tych czas odbywanéj? on na to pewnie wielkie zrobi oczy i powie „panowie poszaleli, przez tę reformę zamiast ulgi większemi go ciężarami przytłaczają.“ On o tém nie wie, ani temu wierzy, co będzie później; on z natury jest niedowierzającym, a sądzi z terażniejszości. Z drugiej znowu strony, panu zbierać po odrobinie należne za siedzibę pieniądze, jest rzeczą ani przyjemną ani zyskowną.

7. Grunta gminne, własność dziedzica, niemającego prawa nią rozporządzać, jest to dziecko z dwoma niańkami, ziarno rzucone na bujną niwę, z którego gałęzisty, ogromnemi kolcami najeżony krzew niezgody wyrosnąć musi; pomimo wszelkich praw i zastrzeżeń, grunta gminne staną się kiedyś źródłem nieustannych spraw między włością i dworem, który je przy sposobnej okoliczności z łatwością stracić może; słowem jest to wieczna niewygodna tymczasowość.

8. Długi, najważniejsza terażniejszego pokolenia plaga, która zwiększając się ciągle, coraz gorzej nurtuje szlacheckie fundusze, -- prywatne, bankowe, edukacyjne, duchowne i t. d. i t. d., pod różnemi nazwami coraz obficiejszemi ziemskie posiadłości obsiadają. Zdaje mi się, że nie przesadzę mówiąc, że  $\frac{9}{10}$  majątków jest obciążonych większemi lub mniejszemi długami. Dotąd nie zdarzyło mi się słyszeć, by kto spłacił w całości dług bankowy, gdy na nowo biorących liczba co raz się pomnaża; ogólna więc masa długów ciężących nad majątkami progressywnie postępuje. Łatwiej bowiem niezaciągnąć żadnego długu i niemając zbyt nagłej potrzeby obejść się jakkolwiek bez pieniędzy, jak raz zrobiwszy dług, spłacić go w zupełności.

Dawniej zaciągały się długi u sąsiadów, powietników; szlachcic żyjąc otwarcie na wsi, choćby zbankrutował, okolicy nie zubożył, kapitały tylko przemieszczał; zapożyczone zaś pieniądze gdy stracił w stoticy lub za granicą, jego bankructwo wy-

zuwało powiat z obrotowych kapitałów, i na pewny czas zawieszało kredyt, nim się znowu pracą i starannością kapitały nie zgromadzą. Brak zaś pieniędzy, a tém samém i kredytu wstrzymał innych pomimo woli na téj drodze. Sąd exdywizorski rozdzielał majątki między wszystkich kredytorów bez wyjątku zmieniając kapitalistów na dziedziców i każdy choć czasem nie odpowiednią swemu długowi, ale zawsze coś wartą schedę otrzymywał.

Bogatszy otrzymując część nieprzyległą, choć ze stratą ustępował ją uboższemu, a pracowitemu człowiekowi; mniéj zaś majątny kapitalista siadając na swój skibie, przez pracę i staranność wynagradzał sobie prędko, stratę przez sąd exdywizorski zadaną.

Nie wspominam tu o tém dla tego, abym taki system podziałowy chwalił; owszem uważam go za zły, niedogodny i nieodpowiedny; a z przekonania uznaję terażniejsze prawodawstwo za daleko wyższe i sprawiedliwsze w tym względzie. System bowiem dawny tworzył mnóstwo szachownic i nastroczał powody do ciągłych klótni i procesów. Nadmieniam o nim dla tego, że ogólnie biorąc, przy całej swój wadliwości, nie przedstawiał marnotrawcom takiej sposobności zubożenia powiatu, ograniczając ich tylko miejscowym kredytem; ograniczał téż ich liczbę, i w najgorszym razie niszczył tylko na czas jaki kapitał obrotowy, nieobciążając okolicy żadnym długiem zewnętrznym. Nader pożyteczną instytucją jest bank; ułatwia kredyt, po-

mnaża obrotowe kapitały, z których ludzie pracowici i przemysłni mogą nadzwyczajne korzyści tak dla siebie, jak i dla całych okolic sprowadzić. Ale czy wielu jest takich, którzy pożytkują z téj instytucji stosownie do celu, na jaki założoną została? Większa połowa działa inaczej. Marnotrawca zadłuża się ile może, potem gdy kredyt się zrywa, bierze z banku dla rozplacenia się z wierzycielami. Porzyczki bankowej umarzającej się małym amortyzacyjnym procentem nie uważa nawet za dług, a korzystając z nanowo otwierającego się kredytu, brnie dalej; aż póki nie sformuje się w dodatku porządna masa prywatnych długów.

Natenczas albo zamyka się w domu, i to opędzając się prawniczemi środkami od natrętniejszych, to wypłacając się o ile może jako tako przy majątku się trzyma, lub przebrawszy miarę, bankrutuje.

Ponieważ taki kredytor expensuje najczęściej pieniądze po wielkich miastach lub za granicą, z bogaca więc kupców cudzoziemskich lub stolicznych, a wyciągnawszy z okolicy, ile się da pieniędzy, nietylko uboży ją, ogałacając z obrotowych kapitałów: ale prócz tego obciąża długiem zewnętrznym. W razie bankructwa, to jest: przedania majątku za długi z publicznego targu, bank jako najważniejszy i najlepiej ubezpieczony kredytor, odbiera całkowitą należność; potem jeszcze jaki z większych, a tém samym lepiej uprawnionych obligów z procentami zostanie wypłaconym; reszta

zaś, drobniejsi wierzyciele tracą najczęściej i procenta i sumki; to więc najwięcej miejscowość uboży, bo drobne kapitaliki z obiegu znikają, a dług bankowy, względem powiatu zewnętrzny, zostaje. Były i inne powody zaciągania pożyczek i wywożenia pieniędzy, naprzykład: gry giełdowe zagraniczne nie mało ich pochłonęły. Te są, zdaje mi się, powody dla czego kilkunastu kupców i bankierów po miastach podniosło się z ogromną szkodą znaczniejszej części kraju, czyli jak Francuzi nazywają prowincji, która tracąc ciągle obiegowe kapitały coraz nowym długiem się obciąża.

▣ Nie jeden zarzuci, że to zło pochodzi od samejże szlachty, która z dobrych instytucji nie umiając korzystać, tak zgubną drogą dobrowolnie idzie.

▣ Wady pokolenia nie zeń pochodzą, ale są skutkiem uprzednich usposobień. Nie myślę tu bynajmniej rozbierać przyczyn, które od blisko dwóch wieków skupiały się, aby wyrodzić taki stan obojętności i niedbałości, tak na swe własne jak i całego kraju dobro, jaki znamionował znaczną większość zeszłego lub schodzącego z pola pokolenia. Co raz więcej upowszechniające się zamiłowanie cudzoziemszczyzny wyгнаło dawną wesołość i zabawy, a natomiast wprowadziło chęć do pokażności i zbytków; a przez to, życie mniej wesołe, mniej towarzyskie, a nałogi i potrzeby bez porównania kosztowniejsze. Gdy zaś z różnych powodów kapitały obrotowe zaczęły się wyczerpywać, znalazł się bank, a szlachta nieoględna, kontenta, że odkrywa się takie dogodne źródło kredytu, nie omie-

szkała zeń korzystać, a długi bankowego nie uważając nawet za dług, starała się i resztę obiegowych kapitałów pochłonać.

Gdy nie złota rwać się, a bięda dokuczać zaczęły, zagładnęło upamiętanie, i zdarza się nam postrzegać coraz więcej dziedziców, którzy choć zubożali i odłuzeni, biorąc się sami do pracy, starają się przez podniesienie gospodarstwa i wyszukiwanie różnych dochodów majątkowych naprawić zło, przez nieoględne uprzednie swoje lub swoich antecessorów postępowanie zdziałane.

Reforma włościańska jest tak ważnym faktem, że na interesa ziemskie musi ogromny wpływ wywrzeć. Dla majątności czystych, żadna reforma nie jest straszną, zmniejszenie intraty, zwichnięcie gospodarstwa, właścicielami onych nie zachwieją. Rzecz inna z majątnościami odłuzonemi; źle poprowadzona, byłaby podobna do wodnej podróży po dniewprowskich parogach; nie jedenby może szczęśliwie przepłynął, ale też drugi topiąc się, pociągnąłby jeszcze za sobą część swych nieszczęśliwych wierzycieli. Najpracowitszym i najstaranniejszym trudnoby było sobie zaradzić.

Wiele majątków, jeden po drugim, poszłoby pod licytację. Gdyby jedna szlachta tylko miała prawo kupowania, ceny sprzedaży zostałyby zbyt niskie, bo kapitałów mało, a i z temi nie każdy zechciałby się rozstać. Gdy zaś pozwolono będzie wszystkim kupować, wieluż potomków dawnych rodzin w następnem pokoleniu, pójdzie w służbę do tych, któremi ich ojcowie pomiatali?

Zbyt wiele rozwoziłem się nad długami; chciałem bowiem zwrócić uwagę komitetów na przedmiot, nad którym nie bardzo się zastanawiano; odłuzeni bowiem wstydzą się złych skutków przewidywać, — kapitaliści zaś o nie niedbają.

9. Celem terazniejszych dążeń jest wyprowadzić włościan ze stanowiska, jakie dotąd zajmowali, i przygotowywać ich do przyjęcia obszerniejszych prerogatyw, które z czasem udzielone im być mogą. Obowiązkiem zaś komitetów jest wynaleść najstosowniejszą drogę dla urzeczywistnienia tej zasady, to jest:

- a) Uregulować i podnieść byt tak moralny jak i materialny całej klasy włościańskiej.
- b) Zabezpieczyć, aby produkcja a zatem bogactwo kraju nie na przemianach, nawet na chwilę, nie straciło.
- c) Aby straty, jakie stan szlachecki przez reformę mógłby ponieść, dotykały właścicieli zarówno, w stosunku do rzeczywistego funduszu onych, nie zaś w stosunku do obszaru posiadłości. Słowem aby szlachta o ile można najmniej straciła, a włościanie o ile można najwięcej zyskali.

Chcąc cel ten osiągnąć, zamiast oszachowniczając majątki, tworząc w każdym trzy własności: chłopską, dwuznaczną i pańską, lepiej uprościć rzecz całą, rozciągając prawa wykupu siedzib do całych gruntów włościańskich, i starać się uzyskać pozwolenie, rozpoczęcia do tego potrzebnych kroków przygotowawczych.

10. 1) Wezwać wszystkich rzetelnych i zdolnych do pomocy i, gdyby nie mieli powodów do usuwania się od współdziałania, ułatwić im ich prace.

2) Utworzyć powiatowe komitety dla ułatwienia wszelkich prac pomocniczych, i dla lepszego zastosowania zasad ogólnych do miejscowych potrzeb.

3) Zlustrować o ile się da najdokładniej w oznaczonym czasie, wszystkie majątki.

4) Podzielić każdą majątność na dwie części, tak aby unikając o ile można szachownic, każda z tych części, tak mająca zostać we władaniu dziedzica, jak i mogąca się oddać włościanom, miała udział we wszystkich wygodach, jakie ta majątność posiada.

5) Zebrać wiadomość, ile dziedzice przez ostatnie lat dziesięć mieli intraty czystej. Jeżeliby dokładnych rejestrów nie było, więcej znając miejscowość i konfrontując pokazania dziedziców z wiadomościami mogącymi zaczerpnąć się u włościan i sąsiadów, można zawsze cyfrę prawdopodobną wykazać.

6) Zbadać, czy intrata pokazana wyciągnięta była jedynie z użycia pańszczyzny, czy inne jakie źródła na jej powiększanie wpływały; źródła które nadal w ręku dziedzica pozostaćby mogły i t. d. i t. d.

7) Wynaleść przybliżoną cyfrę, ile każdy dziedzic przez ujęcie pańszczyzny z intratby stracił. Tu wielką być może pomocą odwieczny zwyczaj,

oddawania gruntu na trzeciaki, to jest: ze wszelkich zbiorów dwie części są wynagrodzeniem pracy, a jedna część idzie dla właściciela gruntu.

8) Obmyśleć środki, aby gospodarstwa dworne w nieoczyszczonych dotąd majątkach nie upadły.

9) Włościan wszystkich zająć pod jednolitą administrację, dzieląc ich na gminy, których przewodnictwo poruczać miejscowym obywatelom, i obmyśleć środki na utworzenie kass włościańskich.

10) Wynaleść sposób, aby dzieci włościańskie w naukach stósownych do swego stanu, powołania i zdolności kształcić się mogły.

11. Starać się o dobry dobór ludzi. Nie jest tak trudno, jak się zdaje; i wszędzie ich znaleźć można, aby tylko tego chcieć rzeczywiście. Każdy z nas rozumie po rusku i po polsku, lecz nie wszyscy zarówno w obu językach wprawni. Wyznaczywszy z nich jeden jako konieczny do prowadzenia całej czynności, usunęłoby się samo przez się wszystkich doń niewprawnych, choćby najrzetelniejszymi i najstosowniejszymi byli; a tym samym poświęciłoby się rzecz dla formy. Radziłbym więc nie wyznaczać urzędowego języka, ani do prac przygotowawczych, ani do administracyi, tak gminnej jak powiatowej; ale wybór onego wszędzie zostawić członkom. Ponieważ tu idzie o rzeczywiste dobro kraju, a nie o zewnętrzne formy; a zatem starając się o ludzi uczuciowych, zdolnych i obowiązkom odpowiednych, nie trzeba im dodawać niepotrzebnych trudności, ale owszem zachęcać ich

i ułatwiać, aby tej mozolnej pracy z większym zapalem i rzetelnością poświęcić się mogli.

Do czynności przygotowawczych, jak i do administracyi miejscowej, użyci zapewne będą obywatele możniejsi, odznaczający się dobrém obchodzeniem się z ludźmi i porządném prowadzeniem gospodarstwa. Rzadko z nich który przyzwyczajony władać za równo oboma językami; i chociaż dla wspólnego dobra zgodziłby się każdy swój czas i trud poświęcić, najpewniej żaden nie zada sobie mozolnej pracy nałamywania się do języka, który chociaż rozumie, ale pracować w nim nie przywykł. Nie wyrobiwszy sobie komitet tej prerogatywy, nie dostanie nigdy dostatecznej liczby światłych i sumiennych współpracowników. Jakieby nie były prawidła; gdy przyjdzie one wprowadzać w wykonanie, jedni usuną się zupełnie, drudzy przyjmując obowiązki, najmą słuźalców do onych obrabiania. Jakiebądź będą utwierdzone reformy: czynsz, osobiste uwolnienie lub wykup, gdy nie będą wprowadzone za pomocą ludzi rozgarnionych, poczciwych i poświęcających się, ale przez zbieranych tu i owdzie, gdzie popadnie, najgorsze skutki wydadzą tak dla włościan jak i dla samych właścicieli. Cała zasada zacznie się krzywić. Zdaje mi się, o ile mógłem, najjaśniej dowiodłem potrzebę nienaznaczenia urzędowego języka do czynności powiatowych; i to przekonanie wszyscy członkowie komitetów niezawodnie podzielą; a ponieważ w żadnym z wyższych rozkazów o tém wzmianki nie ma; komitety więc gu-

bernskie mają niezaprzeczone prawo podać w swych projektach za jeden z główniejszych warunków do zaprowadzenia dobrej administracyi, aby zostawiono członkom zarządów tak powiatowych jak i gminnych, dowolny wybór języka do swych urzędowych czynności, kładąc za powód wielką ilość osób potrzebnych i trudny ich dobór. Jeśliby komitety tego nie zrobiły, pokażą najwyraźniej, że chcą otworzyć bramę do wszystkich nadużyć i usuwają umyślnie ludzi porządnych, aby zneutralizowały nowe prawo, potem za pomocą środków nieprawnych, naginać je wedle woli interessentów i na szkodę słabszych obracać.

12. Podział w majątkach nie powinien być względnym do ich rozległości; bo wielkie obszary włościanom na nic nie są potrzebne. Włościanie i nadal powinni korzystać tylko z takich wygod, jakie dotąd posiadali; to jest: mieć siedziby z ogrodami, grunta orne, łąki, wypasy jeśli gdzie są, do tego rybne ułowy i drwa na opał.

Przy podziale wystrzegać się o ile można szachownic; robić zamiany w dotychczasowych używalnościach, a z wypasów, lasów i ułomów, które były dotąd wspólnie używane, wydzielać tylko tyle, ile włościanom do ich utrzymania nieodbicie byłoby potrzebném; i gdyby takowe wszystkie okazały się w majątku zbyt szczupłemi, zostawić zawsze dziedzicowi względną do obszaru i potrzeb jego, onych ilości. Słowem nieuszczuplając używalności dwornych, zabezpieczyć potrzeby włościan. Jeśliby gdzie miejscowość niedozwoiliła, dzielić

wypasów lub innych jakich użytków, określić jasno, w jakim stosunku obie strony mają z nich użytkować.

13. O drogach, mostach, groblach, młynach, tamach, spadowych rowach i t. d. jasno określić. Plany oddzielającej się dla włościan peryferji i dokładne projekta, wszystko przez dziedziców podpisane, przesłać do przejrzenia i utwierdzenia. Wszystko w nich powinno być tak jasno wyszczególnione, aby na później nie uległo żadnej dwuznaczności i do sporów i procesów powodu najmniejszego nie dało.

14. Gospodarstwa dworne, są téż bardzo ważnym przedmiotem; ich upadek nietylko by zubożył szlachtę, ale jeszcze zrujnowałby handel i przemysł całej prowincyi. One to utrzymują handel zagraniczny, podsycają handel i przemysł krajowy. Włościanin nasz, żaden konsument, nigdy dotąd nie był znacznym producentem, i dużo jeszcze czasu przejdzie, nim on zwyczajnie swe odmieni. Nie idźmy na oślep za innymi, ale starajmy się z cudzego doświadczenia korzystać. Bogata i jedynie rolnicza Galicja, przez nagły upadek dwornych gospodarstw, do wielkiej nędzy przyszła i zboże z innych okolic na swe potrzeby sprowadzać musiała. Pospólstwo uwolnione nagle z dotychczasowych obowiązków używało swobody wedle swego pojęcia, to jest: pijąc i próżnując. Przyszło do tego, że robotników do prac rolnych ze Szląska sprowadzać zaczęto. Teraz kryzys ta zaczęła przechodzić. Wieśniacy powoli upamiętywają

się, i jutrzienka lepszej przyszłości wschodzić zaczyna. Ale wieleż to lat stanu przechodowego i ile ruin. Chroniąc więc kraj nasz od podobnej alternaty należałoby rzecz całą prowadzić po jasno wytkniętej drodze: powoli, systematycznie i pod przewodnictwem ludzi sumiennych i zdolnych.

Aby włościanin za dobrowolną umową pracować, a właściciel takimże sposobem dworne gospodarstwo prowadzić przyuczali się; trzeba jeszcze, pańszczyznę czyli przymusowego robotnika, na dość długie lata zatrzymać, ale one systematycznie, ciągle, potrochu umniejszać. Obywatel wiedząc z góry o czasie i liczbie utracającego się robotnika, będzie powoli swe gospodarstwa reformował lub mały niedostatek przez najem dopełni. Włościanie zaś przyuczają się powoli zużytkowywać zarabiane pieniądze i zachęceni przykładem staranniejszych z większym zapalem do pracy brać się będą. Dopóki stare stosunki nie zostały jeszcze naruszone, można, jaką chcą, wybierać drogę; włościanie każdą z ochotą pójdą, aby tylko ku polepszeniu stanu ich wiodła; ale gdy raz już się poruszą pomimo najgorszych możebnych skutków, trudnoby było zmienić kierunek. Gospodarstwo wymaga porządku i systematyczności; rozwijać się może tylko powoli, ale upaść od razu. Małą liczbę rąk, choć z trudnością, ale zawsze zastąpić można; i gospodarz po kłopotach, jakie mu sprawi zastępowanie pierwszego ubytku, będzie wiedział, jak przy drugim sobie poradzić, czy: jeżeli o najem trudno, reformować stosownie swe gospodarstwo, czy spuszczać.

czać się na łatwe dostanie najemników. Dla tego to uważam, że umniejszanie pańszczyzny powinno postępować, nie względnie do powinności przez pojedyncze chaty odrabianych, ale względnie do powinności przez całą włość odbywaną; i właściciel o swą pańszczyznę powinien rachować się z zarządem gminy, która już od siebie pojedynczych robotników wyznaczać będzie. Tym sposobem postępując, gdy administracye gminne będą pilne oko zwracać na postępowanie wieśniaków, produkcja ogólna nic nie ucierpi; bo w jedném miejscu gospodarstwa dworne na téjże stopie pozostaną, a w inném, gdzieby musiały się zredukować, miejskie natomiast stosunkowoby się rozwijały; a właściciel przygotowując się z góry do upadku swego rolnego gospodarstwa, starałby się powoli wyszukiwać w swym majątku, inne jakie źródło, któreby mu ponoszącą się stratę wynagradzać mogło; a o co w naszym półdziewiczym kraju nie tak trudno.

15. Ponieważ, bądź czynsz, bądź procent od summy wykupowej, musi być przez włościan płaconym, więc dla podtrzymania gospodarstwa i przyzwyczajenia włościan do akuratnego uiszczania się ze swych należności, trzeba naznaczoną opłatę uznać za równo-wartującą, z przymusową roboczną przez włościan, wedle dotychczasowych a przez wyższą władzę zatwierdzonych inwentarzów rocznie odrabianą i można stopniowe zastępowanie pańszczyzny przez opłatę, na 25 lat rozłożyć. I tak właściciel płacąc z początku cały wykupowy od włościan należny procent, użytkowałby z całej,

wentarzem objętej pańszczyzny, a potem tracąc stopniowo po trochu prawo do opłacania pewnej części procentów, traciliby też prawo do pewnej części pańszczyzny. Naprzykład: w pierwszym roku przechodowym, w którym władze gminne się tworzyć, porządki zaprowadzać i wszyscy z nowym systemem się obznajamiać będą, właściciel po otrzymaniu wykupowego kapitału, cały od włościan należny procent zapłaci i całą mieć pańszczyznę powinien. Następne 24 lata podzieli na 8 trzyletnich perjodów, z których w pierwszym właściciel płacąc cały procent, miałby też całą pańszczyznę, a potem stopniowo w każdym perjodzie utracalby prawo do płacenia  $\frac{1}{8}$  części procentu, a tym samym utraciliby ósmą część pańszczyzny. Tym sposobem postępując, po 25 latach, włościanie już sami przez resztę czasu całkowity procentby wnosili; a właściciele przez ten czas przyuczyliby się powoli obchodzić bez przymusowej pracy. Toż samo można zastosować do czynszów: właściciel tracąc w każdym perjodzie  $\frac{1}{8}$  część pańszczyzny, otrzymałby za nią gotówką  $\frac{1}{8}$  część naznaczonego czynszu.

16. Otaksowanie niżkie zgubiłoby szlachtę; wysokiego procentu niebyliby w stanie opłacić włościanie; ruina znowu gospodarstw całemuby krajowi zaszkodziła; każda więc chybną musiałaby dać powód do licznych nadużyć i skrzywienia najpiękniejszych dążeń. Tym zaś sposobem postępując bez naruszenia tak funduszków jak i zwyczajów, bez żadnego wstrząśnienia, bez uszczuplenia zasó-

bów bogactwa krajowego, doszlibyśmy do pożądanego celu reorganizacyi zupełnej. Nie tworząc nic nowego, skoncentrowalibyśmy tylko eksystujące teraz prawa i zwyczaje i do terażniejszej potrzeby zastosowali. Nie narażając kraju na żadną niepewność, uregulowalibyśmy stanowczo raz na zawsze kwestję włościańską i to na taki sposób, że nie czyniąc nikomu uszczerbku, dałby się utworzyć znaczny obrotowy kapitał, dający sposobność rozwinąć wielkie krajowe bogactwa, które dotąd przez niedbalstwo lub brak pieniędzy w zaniedbanu leżą.

Nie jednemu zda się, że ta czynność zbyt długo ciągnąć się może, a tu trzeba co najrychlej do rzeczy przystępować. Ale można naznaczyć stanowczo czas dostateczny do ukończenia wszystkich czynności przygotowawczych.

Byt społeczeństwa nie liczy się na dnie, ale na pokolenia; a stare przysłowie niesie: „Co nagle, to po djable.“ Włościanie przez kilka wieków w poddaństwie zostawali; nie wiele ucierpią, gdy o jakie pare lat dłużej w tym położeniu zostaną. Stan ich cywilizacyi nie jest taki, aby prędko na równi z innemi stanami społeczeństwa stanąć mogli, i niedoświadczywszy czego innego, tego przedłużenia tak bardzo nie uczują. Wreszcie, aby coś zrobić, można ograniczyć lub znieść arbitralną władzę panów, i bliższy nadzór nad majątkami obywatelskimi rozciągnąć, aby tém tak szlachtę jak i włościan do mających zająć reform powoli przygotowywać.

Mogą znaleźć się wioski, które przez upadki

bydła, choroby lub inne jakie okoliczności znacznie pobiedniały; a dziedzic, bądź dla braku środków, bądź dla innej jakiej przyczyny, dotąd onych podźwignąć nie mógł. Nadzor więc ten powinien obmyśleć sposób zaradzenia złemu i postawienia podupadłych włościan na takim stopniu, aby przy wprowadzeniu reformy mieli przynajmniej do prowadzenia swych gospodarstw nieodbicie potrzebne zasoby.

17. O zarządzie gminnym powiem tyle tylko: że powinien zachęcać, a w razie potrzeby nawet przymuszać do pracy; wszelkie należności i opłaty pieniężne zyskiwać dobrowolnie lub przez wynajęcie na odrobek, a nigdy przez sprzedaż żywności lub ruchomości potrzebnych. Naczelnik powinien mieć wiele władzy patryarchalnej i dużo swobody w działaniu; ale przy tém powinien być człowiekiem możliwym, aby miał czém odpowiedzieć, w razie gdyby co na rzeczywistą szkodę gminy popełnił.

18. Ponieważ nie ma ani funduszków do zakładania szkólek, ani ludzi do kierowania onemi; należałoby więc poruczyć władzy administracyjnej staranie i nadzor nad nauką elementarną, a któraby drogą prywatną mogła, choć w części, tymczasem brak ten zapełnić. Pomyśleć téż o zakładach agronomicznych, któreby rozwinięcie gospodarstwa włościańskiego udoskonalić i rządców do folwarków usposobić mogły; w którychby felczerstwo, konowalstwo, ogrodnictwo i różne ga-

łęzie wiejskiego przemysłu mogły być praktycznie nauczone.

19. Zawiązek kasy włościańskiej w każdej gminie lub wiosce powstać może po części z dobrowolnych składek, a po części z pewnego procentu na ten cel składanego, od zarabianych pieniędzy. Gdy włościanie z pod opieki dworów usunięci zostaną, kapitały włościańskie będą nieodzowną koniecznością. Włościanin bowiem bez pomocniczego kredytu obejść się nie może; a szukanie postronne drobnych kapitałów naraża biednych debitorów na wielkie straty.

20. Między różnemi myślami, które mi, jako potrzebne do projektów regulujących stosunki włościańskie się nasuwały, rozbraiałem jedne obszerniej od drugich, nie dla tego, abym je uznawał za ważniejsze od innych, ale chciałem na nie zwrócić więcej uwagi; uważałem je bowiem za nieco zaniedbane, lub do mojego projektu więcej pomocnicze. Długi szlacheckie, zyskanie pomocy i współudziału wszystkich ludzi porządnych i podtrzymanie gospodarstw dwornych, są to przedmioty, które w każdym razie wymagają wielkiego uwzględnienia. Jakiby on nie był projekt, jeżeli tych trzech rzeczy dokładnie nie rozbierze i im dostatecznie nie zaradzi, terażniejszemu społeczeństwu wiele szkody wyrządzi i na później zły wpływ wywrze. Słyszałem rezonujących, że musimy spieszyć się, bo Europa na nas patrzy i będzie śmiać się z naszego marudztwa. Mnie się zdaje, że prędzej śmiać się będzie, gdy mając sobie zostawione prawo rozbie-

rania tój kwestyi, wymyślimy coś takiego, że i sami poginiemy i kmiotkom nic dobrego nie zrobim; a chleb zamiast wysyłać, z zagranicy sprowadzać będziemy.

21. Kiedy Najjaśniejszy Pan kazał formować komitety, to nie dla tego zapewnie, aby te przetworzawszy ustawy: Estlandzkie, Kurlandzkie i Polskie, jaki taki projekt sklecili, boby się to i w Petersburgu zrobić mogło. Komitetów obowiązkiem jest zbadać potrzeby kraju, ducha tak szlachty jak i włościan, rozważyć dobrze wszystkie miejscowe okoliczności, wszelkie możliwe następstwa i dopiero rezultat skombinowanych badań do uwagi wyższej władzy przedstawić. Komitety są odpowiedzialne nietylko przed rządem i terazniejszym społeczeństwem, ale głównie przed następnoscią; i w działaniach swoich ochraniając o ile możliwości interesa terazniejsze, układać fundamentalną podstawę do przyszłej pomyślności. Komitet więc ani odstręczając się ogromem pracy, ani powodując osobistemi widokami, powinien wynajdywać wszelkie możebne środki, aby utworzyć dzieło dokładne i odpowiadające swemu przeznaczeniu.

22. Niepodobna jest znaleźć zupełnie zadawalniającą podstawę do sprawiedliwego otaksowania wykupu; wszystkie systemy mają swoją dobrą stronę, ale i swoje wady. Nie trzeba więc szukać tam wartości gdzie jój rzeczywiście wynaleść niepodobna; ale wzięwszy całą tę sprawę za to, czém ona jest rzeczywiście, to jest, za reformę czyli przemianę dotychczasowego porządku, szukać

sposobu przeprowadzenia jęj z zadowoleniem wszystkich stron interesowanych, to jest: rządu, włościan i szlachty, nie narażając indywidualnie nikogo na straty.

Trzy główniejsze podstawy mogą być użyte do otaksowania wydzielających się części: dobroć gruntów, odbywana dotąd pańszczyzna i intrata majątkowa. Słyszałem projekt podzielenia ziemi wedle jęj dobroci na trzy klasy i stosownie do tego, otaksowania każdej włóki Nr. 1go 700 rubli, Nr. 2go 500 rubli, Nr. 3go 250 rubli; są to bez zapreczenia, zasada i taksa, bardzo słuszne, jednakże wartość gruntów nie wszędzie u nas opiera się na dobroci; często położenie większy wpływ na ich cenę wywiera. Przed dwoma laty sam byłem świadkiem, jak kupowano kilkadziesiąt włók niezgorszego lasu, rosnącego w znacznej części na ziemi zdatnej pod uprawę pszenicy po cenie 50 rubli za włókę; gdy tymczasem nie spełna o mil dziesięć, w tymże samym powiecie, ale w miejscu ludniejszym, bez porównania gorszej ziemi włókę trudno było za 1500 rubli dostać. Tamten więc obywatel wydzielając swym włościanom po dwie włóki gruntów mogących się policzyć do klasy pierwszej, dostałby za każdą chatę po 1500 rubli, to jest, za same grunta włościańskie dwa razy więcej nad to, co za swój majątek z całemi onego obszarami kiedykolwiek mógł żądać. Tymczasem jego powietnik ma grunta, które z swęj natury do trzeciej klasy należą, ale mieszka w miejscu ludnym i handlowym, gdzie przez podniesienie go-

spodarstwa, on sam, a przez łatwość zarobkowania ludzie jego znaczne ciągną korzyści. Ponieważ w takich miejscach obszary są zazwyczaj nader ograniczone i chata w wiosce nie może więcej nad 15 morgów posiadać; stosując się więc do przyjętej taksy, otrzymałby przez wykup po 125 rubli od chaty czyli 250 rubli za włokę, to jest szóstą część ceny, jaką w jego okolicach za taką ziemię płać. Gdy do tego w miejscach więcej ożywionych cena pracy znacznie wzrasta, więc tu sam obywatel, a tam włościanie musieliby pobankrutować. Jeśli w jednym powiecie na przestrzeni mil kilku takie sprzeczności przytrafiać się mogą, cóż dopiero znalazłoby się w gubernii? Drugi przed kilku laty kupując majątek zapłacił po 300 rubli za chatę i dotąd więcej jak 20 rubli z chaty intryaty nie pobiera; ale że ma ogromne obszary i ziemie mogące do drugiej klasy się policzyć, otrzymałby za grunta włościańskie trzy razy więcej, jak za majątek cały zapłacił.

Prócz gruntów, łąk, lasów i wypasów, jak tu przystąpić do ocenienia ułowów i tyłu innych drobnostek, które do dobrego bytu włościanina nader przyczyniają się, a które dotąd taksowane nie były, i w karby pieniężne ująć się łatwo nie dadzą. Widzimy często, że majątki z ogromnemi obszarami i gruntami dobrymi sprzedają się daleko taniej od innych, które stosunkowo, i obszar bardzo mały i ziemię daleko gorszą mają. Dzieje się to dla tego, że my przy cenieniu jakiego majątku nie bierzemy za podstawę jedynie tylko ilość

rąk, ilość i jakość gruntów, ale głównie zwracamy uwagę na położenie onego, to jest: na wszystkie środki pomocnicze ułatwiające prowadzenie dobrego gospodarstwa, które posiada, na bliskość i łatwość zbytu produktów i na możebne średnie ceny onych; słowem na wszystkie wygody, które zarówno jak dziedzicom tak i włościanom stałe korzyści zapewniają. Stąd widać, że taksując jaki bądź majątek, mamy jedynie na uwadze prawdopodobny onego dochód.

Taksa robocizny jeszcze u nas jest rzeczą bardzo niepewną. Rządowe fermy, po większej części podupadły, a obywatele prowadzą gospodarstwo pańszczyzniane; więc wyjątkowo trafiające się wypadki dobrowolnego najmu albo taksy inwentarskie brać za podstawę projektów wykupowych uważam tak niestosownym, że tego rozbiierać nawet nie będę. Otaksowanie posiadłości włościańskich wedle korzyści, jakie dziedzice z pańszczyzny wyciągali, chociaż ma swą złą stronę, jednak zdaje mi się być najstosowniejszym.

23. Intrata majątku powstaje ze skombinowania wszystkich źródeł dochodów, jakie tylko on posiada. Jak każdy niedostatek wpływa na jej umniejszenie, tak też każda dogodność na onęj powiększenie. Wszystko tam się odbija: ponieważ włościanie będą mieli stosunkowy udział we wszystkich wygodach, więc łatwo wnioskować, że i stosunkowe korzyści będą mogli wyciągnąć. Prawda, że wysokość intraty zależy bardzo często od dobrego gospodarowania, czyli umiejętnego zużytko-

wywania wygod majątkowych, i że bardzo często zdarzać się może, że wioski jednakowo uposażone odmienne procentaby płaciły, lecz ta różnica nie mogłaby być tak bardzo znaczną, i tę w późniejszym czasie po zupełném wprowadzeniu nowych praw, gdyby się okazała zbyt rażąca, rząd będzie mógł zregulować. Z drugiej strony zasada słuszną: bo wszystkich właścicieli równo dotyka, gdzie zupełne wynagrodzenie lub stratę, jeźliby była, wykazuje; bo na każdego stósownie do funduszu jaki teraz posiada, zarówno rozkłada. Ponieważ zasady do sprawiedliwego oznaczenia wykupowego kapitału znaleźć niepodobna; trzeba więc kontentować się taksą, która może być najbliższą prawdopodobną, a najwięcej zadawalniającą. Kiedy taksujemy majątki wedle intraty, jaką dają, a tylko w bardzo zrujnowanych, uwzględnimy nieco możebne onej w prędkim czasie podniesienie, za cóż mamy w wykupie zaniedbywać zwyczaj, jakim w naszych prywatnych tranzakcyach się kierujemy? Na téj podstawie będzie daleko łatwiej całą sprawę przeprowadzić, jak na każdej innéj. Mogą zapewne znaleźć się tacy, którzy zechcieliby wyciągnąć z téj zasady nieprawę korzyści, wykazując wyższą intratę nad rzeczywistą. Ale od czegoż obywatel lustrator, od czegoż komitety, złożone z ludzi obznajomionych tak z miejscowością jak i z charakterem osób, z któremi będą mieli do czynienia. Pokazanie strony nie powinno być wyrokiem, ale tylko dokumentem pomocniczym. Gdy-

by pomimo starań członków zaszły jakowe chybne ocenki, zawsze będą one najwięcej zbliżone do rzeczywistych i nikt znaczniejszej straty nie poniesie, gdy panowie lustratorowie w swych sprawozdaniach zechcą wyjaśnić źródła dochodów i rodzaj i ilość robocizny, używanej do ich osiągnięcia. Ponieważ dochód pobierany uważamy za procent od wartości, więc nie mając żadnych pewników do otaksowania używalności włościańskich, możemy najsumienniej wziąć dochód, jaki nam w majątkach pańszczyzna przynosi, za procent od możebnej wartości włościańskich posiadłości.

Intrata pochodzi z użytkowania robocizny na ziemiach, które własnością dziedzica nadal pozostaną. Jest więc rzeczą naturalną, że tylko udział, jaki też robocizna bierze w wydobyciu intraty, może być uważany za dochód z używalności włościańskich pochodzący.

24. Między zaściankową szlachtą i włościanami dotąd trwa odwieczny zwyczaj oddawania gruntów na trzecianki, to jest, ogólny plon zebrany dzieli się na trzy równe części, z których jedną część bierze właściciel ziemi na swój czysty dochód, jako procent od jęj wartości, a pozostałe dwie części bierze rolnik, który ją uprawiał i zbierał; i tak: stosując to do majątków, jeśli ma kto 3000 rubli intraty, powinien uważać 1000 rubli jako procent od wartości swych dwornych a 2000 rubli jako procent od wartości włościańskich używalności. Ta zasada, chociaż dosyć arbitralna, jednak z pewnemi

odpowiedniemi do potrzeby modyfikacyami mogłaby być przyjętą; bośmy przywykli cenić majątki, nie wedle ilości i jakości gruntów, ale wedle możebnej intraty.

25. Procent sześć od sta jest podstawą wszystkich tranzakcyi między prywatnymi. I tak, pieniądze wypożyczają się na szósty procent. Kto sprzedaje majątek, stara się wziąć najmniej taką summę, od której szósty procent równałby się dochodowi, jaki dotąd z majątku pobierał. Jeżeli znowu kto kupuje jakiś majątek, stara się go nabyć tak, aby od wyłożonych summ najmniej mieć też sześć procentów. Ten ogólnie przyjęty zwyczaj możemy do wykupu zastósować, i dochód, jaki z używalności włościańskich otrzymujemy, uznać za szósty procent on onych rzeczywiściej wartości.

Tym sposobem taksując właściciel onego, 3000 rubli dochodu przynoszącego majątku, otrzymałby kapitał 33,000 rubli i pozostałby przy wszystkich używalnościach dwornych. Ponieważ kapitałów potrzebnych nie ma, więc wykup dokonać papierami, któreby oprócz trzech procentów rocznej prowizyi, mogły jeszcze przy wylosowywaniu wygrywać znaczniejsze summy i miały kurs ułatwiony, przez co posiadacze onych używając ich do różnych przedsięwzięć, większy procent zyskiwaćby mogli. Bank daje tylko trzy procenta, ale papiery przez możebność wygrywania premii, przedstawiałyby większą korzyść posiadaczom.

26. 1) Utworzyć Towarzystwo ziemskie na wzór Towarzystwa Kredytowego Kró-

lestwa Polskiego, ze stósownemi do swego przeznaczenia modyfikacyami, któreby wypuszczaniem papierów równie téż zbieraniem procentów się zajęło.

2) Dochód jaki dziedzicom czynią używalności, uznać za szósty procent od onych wartości.

3) Takową wartość czyli kapitał wypłacić dziedzicom trzyprocentowemi papierami, rentami, listami.

4) Towarzystwo ziemskie, sformowane dla zajęcia się całą tą finansową operacyą, nie powinno wypuszczać papierów więcéj nad ilość, która do dopełnienia wykupu okaże się nieodbicie potrzebną.

5) Utworzyć kapitał zakładowy.

6) Dla większej pewności papiery wypuszczone powinny mieć opiekę rządu, ale ewikcyja i odpowiedzialność powinny się opierać mianowicie na guberniach, które dla sformowania się połączą.

7) Gdyby jedne gubernie nieodpowiadały niewinnie za mogące się zakraść nadużycia systemu w drugich guberniach, pozwolić guberniom gruppować się dobrowolnie, dla tworzenia odrębnych towarzystw. Tym sposobem mieszkańcy miejscowi powodowani własnym interesem, w mniejszym zakresie działań wyszukiwaliby i z większą łatwością dostrzegaliby wszelkie mogące się nadarzyć zdrożności.

8) Włościanie powinni płacić cztery procenta,

to jest trzy jako procent, pół procentu na amortyzację długu; a drugie pół procentu w części obrócić na premje co rok wylosowujące się, a po części na utrzymanie zarządu towarzystwa. Tym sposobem papiery te w przeciągu sześćdziesięciu kilku lat w zupełności się umorzyły.

9) Cały ten procent z początku dziedziczy płacił, a potem stopniowo coraz więcej włościł, tak, że oni po 25ciu latach samiby już przez resztę czasu w całości płacili, dziedzic zaś gospodarstwa swoje za pomocą dobrowolnego najmu prowadzićby jedynie mogli. Dziedzic biorąc od wykupowych papierów trzy procenta, a za robociznę płacąc cztery, traciłby rzeczywiście jeden procent; lecz mi się zdaje, że albo przez lepsze dopilnowanie zapłaconego robotnika, albo przez umniejszenie swych zwyczajnych na życie wydatków z jednej, a przez możebne wygrywanie premii lub użycie kapitałów na jakie korzystne przedsięwzięcie z drugiej strony, będzie mógł z łatwością niedobór tego procentu sobie wynagrodzić.

10) Jeżeli w jakim majątku włościł już od lat kilku na czynszu zostają i tenże regularnie wypłacają, dziedzic przez uznanie tego czynszu za szósty procent od wartości wieleby stracił; więc w takim razie należałoby może czynsz takowy uznać za piąty lub nawet czwarty procent od summy, jaka

dziedzicowi musiałaby być wypłaconą. Włościanin zawszeby zyskiwał amortyzacyę i bez podwyższenia opłaty stawałby się powoli właścicielem.

11) Najlepiej uczynić wykup przymusowym dla wszystkich, ale téż możnaby go urządzić mieszanym, to jest: po części przymusowym, a po części dobrowolnym lub zupełnie dobrowolnym.

12) Ponieważ przez zmianę stosunków włościańskich, mogą się zachwiać interessa właścicieli ziemskich, więc wszyscy ci, co mają bankowe długi lub inne jakowe ciężary równające się możebnej wykupowej sumie, powinni przymusowie do wykupu być pociągnięci, jeżeli nie złożą pozwolenia swych kredytorów i rozkładu długów.

13) Tym, co nie mają ciężarów lub złożą pozwolenie, możnaby zostawić zupełną wolę; poddać się wykupowi lub kontentować się oczynszowaniem. W każdym jednak razie lustracya ich majątków byłaby koniecznie potrzebną, aby uregulować i oznaczyć używalność włościańską i urządzić tak, aby w razie ich późniejszego przystąpienia do wykupu była wszelka gotowość.

14) Gdyby włościan tak wykupywanych jak niewykupywanych porównać w obowiązkach, należałoby i do tych ostatnich zastosować zasadę sądenia o wartości wedle dochodu i zdecydować, że będą płacić czynsz lub

robociznę odbywać o  $\frac{1}{4}$  mniej jak ci co się wykupują; albowi też dziedzic chcąc mieć całkowity dochód od włościan, będzie składał jaki procent na tworzenie kapitału wykupowego, za któryby potem u niego samego lub u jego successorów, lub też u kogo innego ci włościanie odpowiednią swój potrzebie ilość ziemi kupić mogli.

15) Zdaje mi się, że możnaby wynaleść sposób podciągnięcia pod prawo wykupu majątki tak ordynackie jak lenne i pojezuickie.

19) Gdyby rząd chciał pod też prawo oddać swoje dobra, w takim razie zbyt nizkie czynsze skarbowych włościan porównać z możebną opłatą obywatelskich i całą przewyżkę, jakaby się okazała w dochodzie, obrócić na pomnożenie kapitałów przeznaczonych do amortyzowania długów państwa; z tych też summ mógłby rząd na swą korzyść nabywać akcje kolei żelaznych, lub tworzyć pomocnicze banki dla pożytecznych przedsięwzięć.

17) Wziąwszy się szczerze i gdy właściciele pomagać będą, można za kilka lat zlustrować wszystkie majątki. Przypuściwszy że dwa lata 1859 i 1860 byłyby dostatecznymi, rok 1861 uznać za rok przechodowy. Wreszcie, gdyby tego czasu było za mało, lustratorowie do tego roku, w którymby włościanie zaczęli pieniędzmi część procentu wnosić, czynność swą skończyćby mogli.

Gdy indemnizacyjny kapitał będzie wypłacony dopiero po zlustrowaniu, a towarzystwo swe czynności rozpocznie i rok 1861 uzna za przechodowy tak dla majątków zlustrowanych jak i niezlustrowanych, każdy obywatel będzie się starał o jak najrychlejszy koniec, aby jego kapitały darmo nie leżały.

Byleby tylko arbitralna władza panów ograniczoną została, nie wieleby włościanie stracili, gdyby n. p. rok 1863 był uznany za przechodowy, dobre zaś obrobie nie projektów na téj przewłoce wieleby zyskać mogło.

18) Nowy rok mógł być uznany za główny termin wszystkich czynności, tak tyczący się zarządu administracyjnego jak i finansowego.

19) Aby niedopuszczyć tworzenia się zaległości procentowych, możnaby utworzyć następny system. Opłata powinna się wnosić z góry przed zaczęciem roku, za który jest należąca: tak, że obywatel powinien wnieść całą część nań przypadającą do dnia 15 Grudnia, to jest: na dwa tygodnie przed ostatecznym terminem. Włościanin zaś swoją część jak równie i tę część, którą obywatel do terminu nie wniósł, powinien opłacić do 1go Stycznia. Gdyby chybili i zostali co winni, potrzeba naznaczyć na dzień 10 Stycznia licytację na odpowiednią ilość dni roboczych, które oni w ciągu roku, wedle z góry

uczynionego rozpisania, odrobić nabywającemu muszą.

20) Tenże system i do podatków z łatwością dalby się zastosować. Takim sposobem postępując, nie rujnowałyby się gospodarstwa włościańskie przez przedawanie ich bydła lub koni i włościanie przyuczaliby się do porządku i akuratnego opłacania należności.

21) Przy obliczeniu i opłaceniu wykupowej summy, towarzystwo powinno: *A)* zatrzymać jeden procent od summy wykupowej na rzecz kapitału zakładowego. *B)* wytracić najprzód za robociznę roku przechodowego, aby właściciel nie cierpiał i chociaż przy interesach mógł dalej swe gospodarstwo bez szkody prowadzić. *C)* wypłacić dług bankowy i rządowy. *D)* jeśli zostanie pieniędzy, użyć ich na opłacenie długów prywatnych gdyby były, i to po starszeństwie, a resztę dopiero wręczyć właścicielowi.

22) Aby ułatwić rozrachunek, każdy przed nowym rokiem przechodowego roku musi być obowiązany wnieść jaką część pieniędzy, należnych za robociznę nadchodzącego roku, gotówką, a które mu przy rachunku policzone będą. Tym sposobem towarzystwo mając trochę gotówki z łatwością ze wszystkimi się rozliczy; gdyż nie będzie miało powodu wymagać od nikogo zdawania reszt ze swych biletów.

23) Tak obywatel płacący za pańszczyznę we-

dle zostawionego mu prawa, jak i nabywający toż prawo z licytacyi, powinien się liczyć z gminą, nie z włościanami pojedynco, a gmina obowiązana sama rozkładać poszczególowie i dopilnować, aby każda wieś swoją szczegółową powinność dopełniła rzetelnie. Dla dopełnienia zaś przymusowej robocizny jakiemu obywatelowi, używać tylko tych włościan, którzy do tego folwarku wprzód należeli.

- 24) Tym porządkiem postępując, taksa przymusowego robotnika będzie nie zbyt wysoka; a gdy w naszym kraju nie mamy za wiele rąk roboczych, kłopotu z uzyskiwaniem należności nie będzie; lecz warto zawarować, że na wypadek, gdyby licytacja pożądanego skutku nie przyniosła i okazał się niedobór, w takowym razie uprzedni właściciel powinienby go zastąpić, chybaby dowiódł, że niedobór takowy z winy zarządu gminnego powstał, to jest, że zarząd zróznował włość i przez to robotnik z bezu-prężnej i podupadłej wsi jest mniej wart jak dawniej. Dla zaradzenia więc mogącym wydarzyć się wypadkom, trzebaby porobić dokładne opisanie ruchomości włościańskich, jakie przy przechodzie posiadać będą.

27. Włościanin powoli bez żadnych wstrząśnięć przyjdzie z pańszczyznianego na czynszownika, a potem z czynszownika na właściciela i będzie przygotowany do dalszego postępu, jakiego

duch czasu wymagać naówczas będzie. Ponieważ tak zależność jak i własność teraz stanowczo uregulowaneby zostały, więc jakieby kiedykolwiek zmiany nastąpiły, te pozostałych funduszów ziemnych zagabnąćby nie mogły. Liczba bowiem nieosiadłych w stosunku do osiadłych byłaby nieznaczająca.

28. Dla łatwiejszego objaśnienia projektu, wezmę jako przykład majątek mający sto chat, a zatem około czterech set dusz skazkowych płci męskiej. Taki majątek z użytkowania pańszczyzny będzie mógł dziedzicowi przynieść intraty stósownie do swego położenia, lub zagospodarowania od 3000 do 9000 rubli, odtrąciwszy z téj jedną trzecią, to jest 1000 do 3000 rubli na dochód z własności dwornych, zostaną dwie trzecie, to jest 2000 do 6000 rubli, jako procent od wartości używalności włościańskich. Dziedzic więc takiego majątku otrzymałby kapitał wykupowy w najgorszym razie 33,350 rubli, lub stopniowo idąc wedle swéj intraty, mógłby otrzymać najwięcej 100,000 rubli, gdyby dowiódł, że miewał po 9000 rubli rocznéj intraty, z których 6000 uważałoby się jako dochód od włościan. Włościanie płacąc czwarty procent od summy wykupowéj, wnosiliby rocznie od 1334 rubli do 4000 rubli, tym sposobem włościanin najtaniej otaksowanego majątku wnosilby z każdéj chaty rocznie po 13 rubli 34 kop. i stopniowie wedle ocenki coraz więcej; a włościanin na wyżéj otaksowanego do 40 rubli rocznie z chaty. Zdaje mi się, że dla włościan opłata taka nie byłaby

uciążliwą, a dla obywatela wynagrodzenie dostateczne. Przyjrzyjmy się bowiem różnym transakcyom prywatnym w tych latach zawieranym, znajdziemy tam ceny dusz skazkowych od 90 do 400 rubli, a niekiedy w razach wyjątkowych i wyżej, czyli stosując to do stu-chatowego majątku od 36,000 rubli do 160,000 rubli. Naznaczyć więc, bądź czynsz, bądź takse na innym fundamencie, byłoby rzeczą nader niesprawiedliwą, byłoby to bogacić jednego kosztem drugiego. Więc lepiej daleko, dokończywszy całej czynności i wypłacwszy wszystkim należności, gdyby okazała się jaka wielka i ztąd krzywda dla włościan jednego majątku, którzy musieliby wiele płacić, gdy tymczasem ich sąsiedzi bardzo mało; gdyby więc już przychodziło do czasu w którym włościanie część procentu gotówką wносиłyby zaczynali, na ten czas zarząd główny przekonawszy się o rzeczywistej krzywdzie mógłby część opłaty z ukrzywdzonej wioski przenieść na szczęśliwszą i tam zrównoważyć. Otrzymałby każdy wynagrodzenie stósowne do swój straty, a podwyższenie opłaty w jakiej wsi nie szłoby na niesłuszne bogacenie jakiego indiwiduum, ale na pomoc pokrzywdzonym przez zbieg okoliczności współbraciom. Taki majątek stuchatowy może mniej więcej wedle inwentarza odrabiać po 300 dni męzkich na tydzień, więc na rok 15,600 dni; po 200 dni żeńskich na tydzień, więc na rok 10,400 dni; do 4000 dni letnich czyli gwałtów i do 1600 dni szarwarków na reperacye budynków na rok, a zatém w ogóle 31,600 dni ro-

bocznych w ciągu całego roku. Takową robociznę dokładnie opisawszy, trzeba jasno wyłuszczyć, ile onój obywatel ma prawo w każdym tygodniu od gminy onój żądać i mianowicie jaką: pieszą lub uprężną, i po ile i jakiej stosunkowo ma z czasem utracać, aby potém w tym względzie żadne nieporozumienie nie wynikło, tygodniami wynotować.

Wedle więc poprzednio wzmiankowanego projektu, aby zupełne zniesienie pańszczyzny na dwadzieścia pięć lat rozłożyć, a tymczasem przygotowywać tak dziedziców do obchodzenia się bez niej, jako téż włościan do zagustowania w zarobku i szukaniu onego, wypadaloby następnego rodzaju system ułożyć.

Biorąc 1 Styczeń 1861 roku za termin stanowiący do wprowadzenia ułożonych i utwierdzonych prawideł wykupu, dla ułatwienia towarzystwu rozplaty wszyscy właściciele powinni w Grudniu 1860 roku do kas na to wyznaczonych wnieść  $\frac{1}{5}$  część rocznego procentu, który do ich włościan będzie należał, to jest: wedle przykładu od 266 rubli 8 kop. do 800 rubli, reszta zaś należna za robociznę roku przechodowego 1861go, to jest: od 1067 rubli 70 kop. do 3200 rubli wytrącona im będzie z summy wykupowej, która zaraz po nowym roku papierami procentującemi się od dnia 1 Stycznia 1861 roku wypłaconą być powinna w takiej ilości. Za robociznę roku przechodowego od 1067 rubli 70 kopiejek do 3800 rubli, jeden procent na kapitał zakładowy od 333 rubli 50 kopiejek do 1000 rubli, reszta zaś od 31,948 rubli 80 ko-

piejek do 95,200 rubli wyłacona być winna, co w ogóle stanowi cały wykupowy kapitał od 33,350 rubli do 100,000 rubli.

Perjody.	Lata.	Obywatel płaci z góry co rok przed 15 Grudnia.		Włościanie płacą z góry co rok przed nowym rokiem.		Włościanie obra- biają w ciągu ro- ku każdego we- dle rozpisania.
		Od	Do	Od	Do	
		Rubli. ko.	Rubli. ko.	Rubli. ko.	Rubli. ko.	
1	lata 1862—63—64	1334	4000	—	—	31600
2	— 1865—66—67	1167 25	3500 —	166 75	500 —	27650
3	— 1868—69—70	1050 50	3000 —	333 50	1000 —	23700
4	— 1871—72—73	833 75	2500 —	500 25	1500 —	19750
5	— 1874—75—76	667 —	2000 —	667 —	2000 —	15800
6	— 1877—78—79	506 25	1500 —	833 75	2500 —	11850
7	— 1880—81—82	333 50	1000 —	1050 50	3000 —	7900
8	— 1883—84—85	166 75	500 —	1167 25	3500 —	3350

Przed 1szym Stycznia 1886 roku, cały procent za rok 1886 od 1334 do 4000 rubli zapłacą i żadnej przymusowej roboczyny robić nie będą, chyba by kiedy nie opłacili i przez licytacyą do takowej roboczyny przymuszeni byli. Koniec wykupu mógłby ostatecznie wypaść przed rokiem 1925.

29. Dziwnym nie jednemu może się wydać taka różnica taksy dni roboczych przymusowych w majątkach, które nie zbyt od siebie mogą być odległe, i gdy jednemu dziedzicowi przy takim rozrządzeniu dzień nawetby dziewięciu groszy w przecięciu nie kosztował, w drugimby wynosił więcej 25ciu groszy. Trzeba sobie przypomnieć, że to nie jest przez dwie strony dobrowolnie umówiona sprzedaż, ale zmiana dotychczasowych stosunków poddańczych, i w takim razie trzeba uwzględnić terazniejszy stan interessentów, że ten co dziewięć groszy płaci dziennie, wziął tylko wyku-

powej summy 33,350 rubli, gdy drugi za podobnej wielkości majątek wziął 100,000 rubli. Niższa więc taksa dnia jest skutkiem taniego wykupu i w zupełności odpowiada summie wykupowej. Jeżeli niska taksa pochodzi z tego, że majątność jest nędzna, tedy dziedzic żadnym sposobem nie byłby w stanie przy droższej robociźnie nic przedsięwziąć; jemu robotnikby się nie opłacił i musiałby zaraz w swych przedsięwzięciach upaść. Trzeba więc mu za niską cenę dostarczyć na pewien czas robotników, aby więcej zgłębiwszy swą majątność, mógł wyrobić sobie jakie źródło dochodu, któreby mu pozwoliło potem wykład robić na robotników, gdy za nich po dobrowolnej umowie drożej przyjdzie płacić. Jeśli zaś majątek jest dobrym i tylko przez nieład lub niestósowną gospodarkę tak małą dawał intratę, nie słusznymby było przymnażać dochodów niedbałemu, który sam ich sobie wyrobić nie umiał i bogacić go przez reformę. Sprawiedliwie zaś dać mu niedrogiego robotnika, żeby mógł przez pracę i staranność postawić swoją majątność na równi z innymi, nim przyjdzie czas za dobrowolną umową drożej płacić. Dla włościan zaś wszystko jedno, gdy pierwsze lata roboczną odrabiają, a komiteta potem poregulować ich mogą.

W majątkach lepszych, w gospodarstwach wyborowie gromadzonych, droższy robotnik z łatwością się wypłaci i bardzo słuszenie, żeby ten, co większą ma intratę, co bierze wykup daleko droższy, stósunkowo też drożej za dni robocze przy-

musowe płacił. Wreszcie dwadzieścia kilka groszy w przecięciu nie jest ceną zbytęzną i nie wiem, czy za dobrowolną umową można będzie po tój cenie później dostać.

30. W naszych prowincyach rzadko gdzie jest klasa ludzi dwornych lub fabrycznych, po więkšej części są to sieroty lub ludzie z chat siemienistszych, którzy przesłużywszy czas jakiś we dworze, powracają znowu na wieś do swych rodzin.

W niektórych dworach gdzie ta klasa egzystuje, zawsze jest ona odrolą podwładnych wiosek, i może być do formujących się gmin dołączoną, podchodząc pod wykup na ogólnych prawidłach.

Uwolnienie raptowne i jednorazowe dwornych ludzi może narazić obywatela na nieprzyjemności, a nawet i na stratę; uwolnienie zaś fabrykantów narazi najniezawodniej nietylko właściciela na znaczne straty, ale i względem kraju niepomyślny skutek wywrze.

Fabryka każda wymaga nadzwyczajnej szczególówój akuratności, systematyczności w prowadzeniu; najmniejsza przerwa zwyczajnych stosunków wywołuje kryzys i bankructwo. W naszym kraju gdzie fabryk jest tak mało, szkodliwymby było zachwianie interesów fabrycznych, a upadek każdy niepomyślnieby oddziaływał.

Chcąc więc tym niedogodnościom zaradzić, możnaby coś podobnego do następnego systemu ułożyć.

Całkowite uwolnienie służby dwornój na dzie sięć lat rozłożyć, to jest: przy końcu drugiego roku

po wprowadzeniu wykupu, obywatel uwalnia jedną piątą część swojej dworni i onę ubytek zapełnia ludźmi wedle dobrowolnej umowy najętymi i tak dalej co dwa lata uwalniając po jednej piątej, w stosunku do całkowitej liczby znajdujących się przy wprowadzeniu wykupu, po dziesięciu latach będzie miał całą służbę wolnie najętą; n. p. jeżeli miał kto czterdziestu ludzi dwornych, uwolni co dwa lata po ośmiu i to takich, których sam wybierze lub którzy z losu wypadną.

Ponieważ fabrykantów trudniej jest dostać, bo muszą być ludźmi obeznanymi ze swym przedmiotem i do takowej pracy wprawnymi, więc uwolnienie fabrycznych ludzi rozłożyć na lat piętnaście, i tak obywatel prowadzący jaką bądź fabrykę na swą rękę, w swym majątku i swymi ludźmi, powinien co rok jedną piętnastą część swych fabrykantów uwolnić, n. p. jeżeli u kogo 150 ludzi pracuje, co rok z nich 10ciu uwalniać będzie, i każdego roku liczby uwalnianych zmniejszyć nie może, aż do póki wszyscy uwolnionymi nie zostaną.

Ludzie pracujący tak we dworze jak i w fabrykach, przez cały czas swego przymusowego pobytu powinni otrzymywać utrzymanie i opłatę dostateczną i do swojego obowiązku zastosowaną.

Oto są główne cechy mojego projektu: przeprowadzić reformę powoli, bez wstrząśnienia nieczyjzego bytu, z zaspokojeniem wszystkich interesów, urządzać ją stanowczo przez wykup: zrobić prawie całą ludność osiadłą, a zatem nieprzyjaciółką zaburzeń, a przez utworzenie znacznego ka-

pitału ruchomego dać popęd do różnych przedsięwzięć, mogących zapewnić dobry byt i pomyślność całemu krajowi.

31. 1) Towarzystwo do wykupu włościan powinno się uformować na wzór towarzystwa kredytowego Królestwa Polskiego z niektórymi stósownemi do swego przeznaczenia odmianami. Utworzy się pod koniec 1860 roku, zacznie działać zaraz, ale swe bióra rzeczywiście otworzy 1862 roku.

2) Powinno mieć kapitał zakładowy i formować pewien rodzaj banku.

3) Wypuścić listy, obligacye, renty, lub pod jaką bądź inną nazwą papiery, trzy procenta za rok z dołu przynoszące.

4) Te więc listy będą równej niezbyt wielkiej wartości (n. p. 500 rubli każdy), aby łatwiejszy kurs miały.

5) Uprosić rząd, aby rzeczzone listy mogły być przyjmowane na załogi, aby w transakcyach prywatnych jako pieniądze lub bankowe bilety były uważane. Jeśli można, aby i w kassach rządowych tych gubernii, które do towarzystwa należą, były przyjmowane.

6) Towarzystwo powinno się składać z pewnej liczby gubernii, dobrowolnie na jego uformowanie połączonych.

Towarzystwo będzie co rok wylosowywać pewną liczbę listów, stosunkową do będących w obiegu, które większe i mniejsze

premie wygrywać będą. Nadzieja wygrywania premii będzie zachęcać właścicieli do zatrzymywania onych i przeto przenoszenia ich nad inne wartości.

8) Zarząd towarzystwa powinien dokładać wszelkich starań, aby utrzymywać kurs listów al pari i aby mógł każdemu potrzebującemu list wymienić.

Zarząd musi tworzyć rodzaj banku z kapitałem zakładowym i musi być żywionym pewnego rodzaju małemi zyskami, aby mógł śmiało stawić czoło, jeźliby kiedy dla podtrzymania kursu listów stratę jakąś ponieść trzeba było.

9) Kapitał zakładowy towarzystwa ma się składać: a) Każdy z właścicieli ustąpi z summy wykupowej jeden procent.

b) Ponieważ opłaty będą wnoszone z góry, i to przed nowym rokiem, a wypłaty procentów będą następować z dołu i to po nowym roku, więc cztery procenta wniesione za rok przechodowy około 1 Stycznia 1861 roku mogą być dołączone do kapitału zakładowego (przypuszczamy, że towarzystwo będzie uformowane pod koniec roku 1860 i zaraz działać zacząć). Jeźliby towarzystwo w inną jaką porę formowane było, zawsze będzie jakiś rok przechodowy, od onego więc czynności swe rozpoczynać zacząć, tu zaś stawiam datę dla łatwiejszego wyjaśnienia projektu.

c) Pod koniec roku 1861 będzie opłacono z góry za robociznę 1862 roku, to jest procent wykupowy za rok 1862. Ponieważ procent należny za rok przechodowy będzie się płacić z dołu po nowym roku, więc z tych pieniędzy się wypłaci, nie zagabając oznaczonych pod literą *b.* czterech procentów od kapitału zakładowego dołączonych. Ponieważ zaś za rok przechodowy tylko procent będzie opłacony, a żadne listy ani premja wylosowywane ani umarżane nie będą, więc jeden procent na ten cel przeznaczony będzie téż do zakładowego kapitału dołączonym.

d) Z premjów, które bank możeby zwrócił, jeden procent.

e) Z innych źródeł może téż jeden procent przybyć. Tym sposobem kapitał zakładowy towarzystwa przy rozpoczęciu swych bankowych czynności będzie się składał z ośmiu procentów, to jest: jednego zakładowego włościańskiego, jednego z premjów bankowych sformowanych i jednego z różnych źródeł mogącego się zebrać.

10) Towarzystwo powinno co rok wylosowywać numera wygrywające premja, resztę zaś ilość przeznaczoną na umorzenie może wylosowywać lub brać z biór swych zbywające.

11) Ponieważ zarząd towarzystwa miałby dużo pracy: *a)* z losowaniem, *b)* ze zrobieniem

swych rachunków, *c*) z zebraniem w kraju należnych procentów, *d*) z rozplaceniem tak procentów jak i wylosowywanych listów, więc zarząd dla ułatwienia swych czynności mógłby na jaki czas zamykać swe bióra bankowe, n. p. pierwszy raz otworzyłby one dnia 1 Marca 1862 roku, a zamknąłby dnia 15 Grudnia tegoż roku, a otworzyłby znowu dnia 1 Marca 1863 roku i t. d., i tak zamykając w Grudniu a otwierając w Marcu, miałby czas dostateczny do zrobienia rocznej likwidacyi.

12) Aby ułatwić towarzystwu czynności, wszystkie procenta tak przez obywateli jak i włościan powinny być wnoszone gotowemi pieniędzmi, aby zarząd nie miał kłopotu z rozpłatami swemi.

13) Każdemu, który między 1 Marca a 15 Grudnia przedstawi jaki bądź list towarzystwa, zarząd obowiązany al pari kapitał wypłacić, jeśli nie wielką summę, natychmiast, a jeśliby znaczną, za miesiąc. Dla tego więc zarząd powinien wyrobić sobie kredyt w znaczniejszych rządowych bankach, aby na zastaw swych papierów mógł pieniądze w razie potrzeby dostać.

14) W razie gdyby towarzystwo posiadało rozporządzalne kapitały i miało kredyt sobie zapewniony w razie potrzeby w bankach, mogłoby wypożyczać na pewne ewikycye i na termin nie nazbyt długi, różnym przed-

siębierstwom, które mogą oddziaływać na polepszenie bytu gubernii działaniem towarzystwa objętych, to jest: na koleje żelazne, żeglugę parową, fabryki, na podniesienie gospodarstwa i t. d.

15) Przez cały czas swój egzystencyi, to jest: około 65 lat zarząd towarzystwa będzie miał co rok pół procentu, z którego część obróci na opłacenie premjów, część na swoje utrzymanie, a coś zawsze będzie mogło zostać i być przyłączoném do kapitału zakładowego.

16) Kapitał zakładowy może mieć następujące dochody:

- a) Procent od ośmiu procentów wyżej wzmiankowanych a stanowiących główny fundusz.
- b) Możliwe resztki od pół procentu przeznaczonego na premja i rozchody.
- c) Procent od listów umarzających się przez wylosowywanie premjów.
- d) Ponieważ wymieniać będzie swoje listy przez cały czas tylko al pari, azatém możliwy zysk z procentów, które po 1 Marca zawsze są już nieco narosłe.
- e) Z wypożyczki swych funduszów na różne przedsięwzięcia.

17) Listy powinny mieć swobodny kurs, tak w kraju jak i za granicą, i dla tego musiałyby przynajmniej pięciu językami być oznaczone, to jest: po polsku, rusku, angielsku, francuzku i niemiecku.

- 18) Ponieważ kapitał zakładowy towarzystwa byłby własnością kraju i przy dobrym zarządzie w przeciągu lat pięćdziesięciu z ósmiu na trzydzieści pięć procentów mógłby się podnieść; więc towarzystwo powinno sobie zawarować, aby około 50 roku swój egzystencyi mogło na jakimś ogólnym posiedzeniu zdecydować, co z tak znacznym kapitałem uczynić, czy część obrócić na zwrócenie sukcesorom właścicieli zakładowych kapitałów z procentami, a resztę obrócić na przyspieszenie wykupu włościan, czy może obrócić na inny jaki cel lub jaką ważną potrzebę kraju, która na ten czas może się okazać.
- 19) Listy więc takowe mające wolny kurs tak w kraju jak za granicą, podtrzymywane zakładowym kapitałem i starannością towarzystwa, oparte na ziemi i uważające się stopniowo procentem przez włościan wnoszonym, regularnie procentowane i mogące prócz tego wygrywać przy corocznym losowaniu znaczne premja, a przytém niepodlegające kaprysom kursów giełdowych, bo właściciel potrzebując gotówki, będzie mógł al pari w sekcji bankowej zarządu go wyhandlować; takie więc listy będą papierami nader dogodnymi i muszą być poszukiwane.

*Uwaga.* Ogólny zwyczaj u nas, że jeżeli kto co najmuje płaci zawsze z góry, a jeżeli wypożycza pieniądze bierze

procent z dołu, które to zwyczajnie łatwo z korzyścią dają się tu zastosować. Zrzuciłem tu tylko ogólne myśli, i dalej nad zasadami tak wykupu jak i towarzystwa rozwodzić się nie będę. Niech tylko komitety uznają je za stosowną, a rząd zezwoli, będzie dosyć czasu je rozbierać i układać.

32. Przypuściwszy, że wykup urządzony został, że towarzystwo w roku 1860 uformowało się, że rok 1861 jest uznanym za rok przechodowy, w którym włościanie z pod władzy panów przechodzą pod zarząd gmin, a obywatele wykupowe kapitały otrzymują, przypuściwszy téż, że procenta wykupowe wnoszone będą z góry przed początkiem roku, a procenta od papieru będą płacone z dołu po upływie roku, to jest: gdy rok się kończy 31 Grudnia, więc procent należny będzie wypłaconym po 31 Stycznia następnego roku, czyli w miesiąc po upływie terminu. Przypuściwszy jeszcze, że bióra zarządu towarzystwa za ledwo 1 Marca dla czynności bankowych czyli wymienionych będą się otwierać, można mniej więcej następny bilans wywnioskować. Przypuśćmy teraz, że gubernie: Wileńska, Kowieńska, Grodzieńska, Mińska, Mohilewska, Witebska, Wołyńska, Podolska i Kijowska zgodziły się utworzyć jedną grupę i uformowały pod wspólnym zarządem jedno towarzystwo ziemskie. Kapitał więc wykupowy wynosiłby około 300 milionów rubli, a może nawet i więcej. Lecz weźmy tę cyfrę i przyrzyjmy się, jaki mógłby być kapitał zakładowy w dniu 1 Marca 1862 roku, to jest w dniu pier-

wszego otwarcia biur, do czynności wymienionych czyli bankowych.

Jeden procent zostawiony przez szlachtę na utworzenie kapitału zakładowego rubli 3,000,000.

Jedna piąta część opłaty za robociznę roku przechodowego, którą obywatele dla ułatwienia rozrachunków gotówką z góry przed 1 Stycznia 1861 roku wniosą.....rubli 2,400,000.

Reszta należności za robociznę roku przechodowego, którą towarzystwo przy wypłaceniu obywatelom summy wykupowej, sobie potrąci.....rubli 9,600,000.

Ponieważ większa część majątków jest założonych w banku, a bank dając pieniądze zatrzymuje do ostatniego bez procentu jeden i pół procentu, więc odbierając całkowitą swą należność, możeby te zatrzymane premja na rzecz zakładowego kapitału ustąpił, coby mogło wynosić w ogóle około.....rubli 3,000,000.

Z różnych innych źródeł w dziesięciu guberniach może się zebrać rubli 3,000,000.

Zebranych w Styczniu 1861 roku w ogóle.....rubli 21,000,000.

Różny roczny procent 3ci od tej summy wyniesie.....rubli 630,000.

Przed 1 Stycznia 1862 roku wniesionemi zostaną z góry za robociznę roku 1862 należne pieniądze, a sta-

nowiące procent wykupowy od właścian za tenże 1862 rok, rub. 12,000,000.

Ponieważ za rok przechodowy tylko procent będzie zapłacony, a żadne listy umarzane ani premja płacone nie będą, więc na to trzeba tylko rubli 9,000,000.

Na utrzymanie roczne zarządu towarzystwa trzeba około rubli 250,000.

Pozostała więc część tego procentu pójdzie na powiększenie kapitału zakładowego.....rubli 2,750,000.

Ogół więc funduszu zakładowego dnia 1 Marca 1862 roku wynosić będzie summe.....rubli 24,380,000.

Większa część majątków jest założonych w banku, azatém dług bankowy oparty na tych guberniach musi wznosić się do nader wysokiej summy.

Wnioskować trzeba, że wszyscy kapitaliści miejscowi widząc równą pewność w listach towarzystwa ziemskiego co i banku, zechcą swe bilety na listy w biurach towarzystwa wyhandlować; zebrawszy przytém i wyhandlowawszy wszystkie bilety bankowe znajdujące się w przykazach i różnych instytucjach w guberniach wykupujących się położonych, zbierze się w ogóle summa dosyć znaczna i dług bankowy pozostały na tych dziewięciu guberniach nie mógłby przenosić summy 100,000,000 rubli.

Gdyby projekt wykupu na tych podstawach miał przychodzić do skutku, obywatelstwo zebrane dla utworzenia towarzystwa ziemskiego mogłoby

prosić Najjaśniejszego Pana, aby raczył pozwolić bankowi przez wzgląd na potrzebę kraju wejść z towarzystwem w układy dla wynalezienia dogodniejszych warunków do umorzenia tego długu. Teraz bank bierze o cały jeden procent wyżej jak płaci, możeby kontentował się połową lub ćwiercią procentu, to jest: brałby  $3\frac{1}{2}$  lub  $3\frac{1}{4}$  procentu od towarzystwa, albo może wzięwszy listy al pari zatrzymałby na swą własność wszystkie półtora procentowe premja przez dłużników bez procentu do ostatniego roku zostawiane i kontentował się możebnym wegrywaniem corocznie wylosowanych numerów, a takowe wygrane przy tak znacznej ilości przez bank posiadanych listów, prawdopodobnie bardzo często na korzyść banku wypadaćby mogły. Możeby się i inne jakie sposoby znalazły do ułożenia się, ale gdyby bank do żadnych układów przystąpić nie chciał lub nie mógł, więc ci co byli winni do banku, zostaliby obowiązani towarzystwu, jego ztąd wynikającą stratę wynagrodzić. Przypuścić można, że wszystkie zebrane przez zarząd bankowe bilety, pieniądze i inne wartości dopełnią połowę należnych przez obywateli tych gubernii bankowi długów; w takim razie towarzystwo musiałoby dokładać do drugiej połowy należnej jeszcze bankowi jeden procent, co, uważając względnie do całej summy, byłoby pół procentem; te więc nie dostające pół procentu uprzedni dłużnicy powinniby dokładać stosownie do wielkości swych dawnych długów aż do czasu onych umorzenia.

Takie wszystkie układy, rozkłady i wyliczenia powinny być pokończone w ciągu roku przechodowego, aby zarząd otwierając swe bióra dnia 1 Marca 1862 roku dla czynności bankowych mógł sobie dokłądy plan dalszych czynności i możebny bilans na pewniejszych podstawach ułożyć. Gdy towarzystwo zabezpieczy się od wszelkich strat, któreby go z innych ubocznych powodów dotknąć mogły, pozostaną więc tylko do popelnienia straty, które mogą powstawać ze starań około zadość uczynienia żądającym wymiany listów. Gdy każdy z posiadaczów będzie pewien, że co rok, w peryodzie między 1 Marca a 15 Grudnia za nie gotówką wartość al pari otrzyma, będzie je miał jako gotówkę, tém wygodniejszą, że przynoszącą procent. I tak, jeden żałując kilkomiesięcznego narosłego procentu, drugi lechtany nadzieją wygrania premii, nie zechcą z łatwością rozstawić się, bez koniecznej potrzeby z dogodnemi papierami. Rozważając te przyczyny, nie można spodziewać się wielkiego natłoku w biórach i trudno przypuścić, aby kiedy mógł wydarzyć się wypadek nagromadzający do biór tyle wymagających wymiany, że zarząd dla zadosyuczynienia swemu obowiązkowi wystarania się pieniędzy, musiałby poświęcić nietylko swe możebne zyski, ale nawet i część zakładowego kapitału.

Możebny bilans dnia 1 Marca 1863 roku, to jest: dnia w którym zarząd otwiera drugi peryod swych bankowych czynności, mających trwać do dnia 15 Grudnia tegoż roku.

Kapitał zakładowy pozostały z dnia	
1 Marca 1862 roku.....	rubli 24,380,000.
Procent urosły przez rok.....	rubli 720,000.
Procent wykupowy wniesiony z góry	
za rok 1863.....	rubli 12,000,000.
	<u>Summa ogół rubli 37,100,000.</u>
	Potrącić wydatki rubli 11,250,000.
Zostanie w kassie.....	rubli 25,850,000.
Procent z dołu za rok 1862gi od wy-	
puszczonych 600,000 pięciu set rublo-	
wych papierów po trzy procenta od	
sta.....	rubli 9,000,000.
Pół procentu przeznaczonego na umo-	
rzenie odpowiedniej ilości, to jest: 3000	
wypuszczonych listów.....	rubli 1,500,000.
Jeden list wygrywający 49,500 rubli	
z umorzenia.....	rubli 50,000.
Pięć listów wygrywających po 9,500	
z umorzeniem.....	rubli 50,000.
Czterysta listów wygrywających po	
500 rubli z umorzeniem.....	rubli 400,000.
Możebne wydatki towarzystwa przez	
rok jeden.....	rubli 250,000.
	<u>Ogół wydatku 11,250,000.</u>

W pierwszym więc zaraz roku czynności swoich bankowych, kapitał zakładowy towarzystwa mógłby powiększyć się o sumę blisko miliona i pół rubli, która to summa jest dość znaczną na pokrycie jakowej straty, którąby zarząd mógł ponieść dla podtrzymania kursu swych papierów, dla dopełnienia swego obowiązku.

Możebny bilans dnia 1 Marca 1864 roku, w którym otwiera towarzystwo trzeci peryod swych bankowych czynności, trwający po 15 Grudnia tegoż roku.

Kapitał pozostały z roku przeszłego.....	rubli 25,850,000.
Procent urosły przez rok.....	rubli 750,000.
Procent wykupowy za rok 1864.....	rubli 12,000,000.
Wchodu w ogóle.....	rubli 38,600,000.
Potrącić wydatki roczne.....	rubli 11,243,916.
Pozostaje w kasie.....	rubli 27,356,090.
Procent od pozostałych w obiegu 596,594 listów.....	rubli 8,948,910.
Na umorzenie wypadające 3090 listów.....	rubli 1,545,000.
Jeden list wygrywający 49,500 rubli z umorzeniem.....	rubli 50,000.
Pięć listów wygrywających po 9500 r. z umorzeniem.....	rubli 50,000.
Czteryście listów po 500 rubli z umorzeniem.....	rubli 400,000.
Na utrzymanie towarzystwa.....	rubli 250,000.
W ogóle wydatków.....	rubli 11,243,910.

W drugim więc roku kapitał zakładowy mógłby się powiększyć więcej jak o półtora miliona, co połączywszy z zyskiem pierwszego roku, uczyniłoby summę trzech milionów, a zatem cały jeden procent.

Nie będę rozbiarał bilansów możebnych lat dalszych, dodam tylko, że jeżeli nie zajdą żadne ważniejsze straty w pierwszych latach egzystencji to-

warzystwa, kapitał zakładowy, tym sposobem postępując, około 50go roku swój egzystencyi może znacznie przejść wysokość sta milionów rubli, a zatem przewyższyć jedną trzecią część summy wykupowej.

33. Oto są myśli, które zebrawszy pod sąd publiczny oddaję, chciałbym zwrócić uwagę na niektóre punkta, które chociaż bardzo ważne, mało się dotąd o nie troszczono; chciałem wreszcie przykładem wywołać współzawodnictwo. Niech każdy swe postrzeżenia ogłosi, niech te idee zaczną się z sobą ścierać, a wszyscy lepiej się z tą kwestyą obznajomią.

Aby poznać, jakie są zwichniętych urzędzeń skutki, nie trzeba daleko szukać. Z jednej strony Galicya zaledwo wydobywająca się z pod tyloletnich ruin; z drugiej Poznań, gdzie odłuzeni właściciele jeden po drugim poupadali, tak, że teraz rzadko kto z dawniej szlachty przy majątku pozostał, w historii zaś i czego gorszego doszukać się można.

Mówilem wprzód i teraz powtarzam, że reformę tę uważam za krok naprzód, wedle potrzeb tegoczesnych ducha i cywilizacyi:

Jest to krok przygotowawczy, fundament do mającej się wznieść budowy.

Nie idzie tu więc o proste uragulowanie stosunków między dworem a wsią, ale idzie o urczywistnienie idei sprawiedliwej i nieodwołalnej.

Gdy takowe czynności odbywają się na zimno, pod okiem rządu silnego przez ludzi praktycznych

i oględnych na wszystko, można być pewnym pomyslnych rezultatów.

Ale biada! gdzie z pomyslnych okoliczności korzystać nie potrafią.

Reforma powinna wszystkich zarówno dotyczyć, zadość uczynić wszystkim interesom; rządowi zabezpieczyć łatwość w uzyskiwaniu należności i wyegzekwowaniu rozporządzeń, włościanom otworzyć bramę do ich przyszłego przeznaczenia, podnosząc ich stan moralny i upewniając ich stan materyalny.

Szlachtę zaś ochronić, aby żadnej lub o ile można najmniejszą szkodę poniosła i to o ile można najrówniej, stosownie do funduszu rozdzieloną była; w tym celu zaś jeszcze napominam, aby przy każdym projekcie mieć na względzie:

1) długi szlacheckie. 2) zyskanie co największą liczbę sumiennych i zdolnych ludzi dla wprowadzenia projektów w wykonanie. 3) podtrzymanie nie gospodarstw dwornych. Jeśli zaś wykup był wzięty za podstawę, natenczas nie szukać imaginacyjnych cen gruntów lub robocizny, ale wziąć za normę do szacunku dochód jako rzecz rzeczywistą.

34. Nie dziwię się wcale, dla czego wykup ogólny tak mało znajduje stronników między szlachtą, bo jako rzecz nowa zupełnie nie podobna dotychczasowych stosunków nie może od razu przypaść wszystkim do smaku, na wszystko bowiem trzeba czasu; ale pojąć nie mogę, że szlachta nie może przypuścić nawet idei dobrowolnego wykupu.

Na zjeździe powiatu Pińskiego nie udało mi

się umieścić do instrukcyi pisanéj dla wybranych deputatów najmniejszój myśli odnoszącéj się do wykupu. Nie mogę sądzić, czy wszędzie jest taki wstręt do téj idei, ale wiem o tém, że wszędzie, choć może nie zbyt licznych, ale zawsze znaleźć można jéj stronników.

Wiadomo wszystkim, że włościanie w naszym kraju choć możni w gospodarstwo, nie są zbyt pieniężni i długiego trzeba jeszcze czasu, nim poznawszy swe nowe położenie, zamiast chować do ziemi, zaczęliby raczej obracać posiadaną gotówkę na wykup swych używalności. Dziedzice zaś, o ile mi się zdaje, choćby najzapaleńsi wykupu stronnicy, nie zgodziliby się oddać ziemię włościanom i kontentować się jakąś przez lat kilkadziesiąt częściową pobieraną opłatę, lub choćby za ryczałtową opłatę przedawać pojedynczo swojemu chłopu jego używalność i tworzyć przez to pośród swojej wioski niedogodną szachownicę.

Rozmawiając często z różnemi osobami o wykupie, znajdowałem między główniejszemi racjami następujące opozycye:

- 1) Nikt nie ma prawa przymusić mnie do pozbycia się mojej własności.
- 2) Wykup nie rozwiązuje kwestyi na zawsze, a gdy ludność się powiększy, znajdą się ludzie bez własności, a zatem zajdzie potrzeba nowego wykupu.
- 3) Co robić z papierami, które swą masą przeciążywszy obieg, muszą nakoniec stracić swą wartość.

4) Za długi termin do zupełnego uwłaszczenia.

Trudność w uregulowaniu sukcesyi u włościan i w oznaczeniu obowiązków pojedynczej familii włościanowi, jak względem siebie tak i gminy.

Najważniejsza, ale ukryta chęć, aby zatrzymać o ile można najdłużej i najwięcej władzy nad poddanymi, nie uważając choćby to nawet w późniejszym czasie najgorsze skutki pociągnąć mogło.

35. Reforma włościańska nie jest prostém uregulowaniem pańszczyzny lub czynszów, ale jest krokiem do reformy społecznej, której duch czasu i cywilizacya europejska wymaga. Jest to rewolucyja społeczna wywołana koniecznością. Jest to nieodzowny od dawna przygotowujący się wynik terażniejszości. Oponować przeciw temu, byłoby tamować wzbierający coraz potok, któremu teraz możemy nadać kierunek najdogodniejszy, ale gdy źle pokierowany i tamowany wzbierze, żadna go siła nie wstrzyma.

Uregulowany i dobrze kierowany będzie kraj nasz ubarwiał i orzeźwiał, powstrzymany wystąpi z brzegów, wiele szkód narobi, a nawet przy sposobności i nas pochłonie.

Mamy rząd silny, sprzyjający rozwojowi wszystkiego, co się tylko okaże pożyteczne, nie opuszczajmy więc téj okoliczności i nie idźmy w brew duchowi czasu, ale kierujmy go ku pożytkowi kraju i starajmy się spokojnie przeprowadzić to, co gdzieindziej długotrwałe zawikłanie wywołało.

W najcywilizowańszych i najliberalniejszych kra-

jach egzystuje prawo, że każdy jest zmuszonym ustąpić swój własności, jeżeli pożytek ogółu tego wymaga. Ztąd przymusowe wywłaszczenia pod drogi publiczne, koleje żelazne i inne pożyteczne przedsięwzięcia. Ubezpieczenie i ozdobienie Paryża, gdzie tyle przymusowych wywłaszczeń widzieliśmy, stosunkowo nie więcej warte jest ubezpieczenie naszego kraju. Taksatorowie przysiężni ocenią i każdy musi się tém kontentować.

U nas teraz wykup siedzib jest téż przymusowym, a więc go tylko trzeba rozszerzyć i wynaleść środek, aby właściciel nic z rzeczywistej wartości nie tracił i należne pieniądze ryczałtowie odebrał. Nie trzeba więc studjować nad wyszukaniem sposobów, aby ten punkt tak ważny różnemi retorycznemi figurami obchodząc zneutralizować, ale dokładnie rozwinąwszy, uczynić praktycznym i dla wszystkich dogodnym.

36. Czytając historiją, widzimy najdokładniej, że nie mający własności nieruchoméj są główną machiną do zaburzeń, i są najskorszymi do gwałcenia porządku publicznego; te zaś usposobienia zawsze intrygańci na swą korzyść starają się obrócić. Ten co nic nie ma do stracenia, ryzykując życie, aby ze sformowanego zamętu co zyskać, nie będzie między środkami wybierał. Kraj, raz jakim wypadkiem ze spokojnej drogi ściągnięty, nie tak łatwo potem do porządku przychodzi, a w zaburzeniach własność musi ciągle coś tracić. Cała więc na tem sztuka, aby porządnymi i z duchem czasu zgodnemi instytucjami kraj od możebnych zabu-

rzeń chronić, i ile można pomnażając liczbę ludzi interesowanych w utrzymaniu spokojności, usuwać powody do starć i niesnask, przez co ujmowałoby się burzycielom siły do skutecznienia ich zamysłów.

Teraz na sto mieszkańców możemy liczyć zaledwie jednego posiadającego własność, a zatem przyjaciela spokojności; dziewięćdziesięciu zaś dziewięćciu nie mających własności, a zatem skłonnych do słuchania wszelkich podszeptów złej woli. Cała klasa włościańska, chociaż może nie pojmuje dokładnie swego stanowiska, chce jednak zmiany i onęj z całą niecierpliwością oczekuje. Gdy się ułożą takie prawidła, o jakich ogólnie zdarza mi się słyszeć, włościanin tracąc opiekę dworu nie nie zyszcze, a dwór tracąc od razu pewność stałej robocizny, musi stracić na swém gospodarstwie; wywiążą się niezawodnie ciągle starcia między dworem i włością, które nieustannie jątrząc strony, ułatwią następnie utworzenie obszernego pola do niechybnych zaburzeń, których siła względnie do sprzyjających okoliczności rozwijać się będzie.

Gdy nowe prawo pozwoli włościanom przez opłacenie czynszu wykupić się od pańszczyzny, niezawodnie wszyscy przy terażniejszym ich usposobieniu zechcą natychmiast z téj prerogatywy korzystać, i na czynszowników poprzehodzą.

Najwyższy czynsz nie zastąpi nigdy intraty, jaką dziedzic nawet przy dość lichém gospodarstwie pobierał z majątku. Wódka i zaspokojenie nieodzownych potrzeb życia nie zawsze są w sta-

nie zmusić włościanina do szukania zarobku. Nie zaglądając do Galicyi, mamy przykład na fermach rządowych, które poupadały dla braku rąk do ich obrabiania, i tleją jeszcze gdzieś niegdzie tylko takie, gdzie possesor potrafił utrzymać się na nie zbyt prawnej drodze. Gdy włościanie objawią chęć do płacenia czynszów, z naszemi folwarkami toż samo się stanie, co z fermami skarbowemi. Obywatel otrzymujący czynszowe pieniądze, musi zaraz zmniejszyć do minimum swoje gospodarstwo, bo robotnika prostą drogą na początku pewnie nie dostanie, chyba że zechce od razu uieć się do różnych wykrętów, jakowe przy zostawionej zależności z łatwością znajdzie.

Gdy włościanie się zmogą płaceniem czynszu, lub zobaczą, że pan niedostając robotników gospodarstwo swoje zmniejszył, to jest: inwentarze pozbywał i pole zapuściwszy, tylko bardo małą częśćkę onego uprawiając, znaczniejszej ilości robotników niepotrzebuje, na ten czas włościanie mogą zmówić się i zaprzestać wnoszenia umówionego czynszu. Ponieważ byłby warunek, że ten, który nie płaci, odrobić musi, więc właściciel byłby zobowiązanym brać robotników, których nie miałby do czego użyć; trudno bowiem i kosztownie byłoby na nowo zaprowadzać i rozwijać gospodarstwo, nie mając stale obmyślonego robotnika, bo włościanie postrzegłszy się, że pan forsuje na uprawę roli, na następny rok znowu wniosliby należne czynsze. Jeśliby zaś znalazł właściciel jaki sposób zużytkowania téj robocizny, to rzecz wątpliwa, z jaką łatwością daliby

się nagiąć do dopełnienia swych obowiązków. Zapewne nie jeden zarzuci, że umowa zrobiona powinna być zobopólnie dotrzymaną; ja się z tém zgadzam, ale ileż to razy zdarza się, że zrywają się umowy robione między ludźmi znającymi dokładnie swe położenie, i nawet mogącymi z łatwością one dopełnić. Cóż dopiero w interesach z włościanami, którzy zawsze siebie uważać będą za stronę ciemniejszą i niezaniehbają używać wszelkich sposobów, aby się wykręcić od nałożonych lub umówionych obowiązków. On teraz robi, bo przywykł i musi; a wtedy odwyknie i nie będzie musiał, zobowiąże się płacić, ale namyśliwszy się płacić i robić nie zechce. Chcąc więc zmusić do uiszczenia należności, a uciekając się do środków prawnych, trzeba sprzedawać z licytacji jego ruchomości i inwentarze, azatém jego zrujnować. Nie mówię, żeby to miało nastąpić wszędzie, ale najniezawodniej bardzo liczne znajdują się wypadki, chociażby nawet właściciele chcieli od razu szczerze wykonywać przepisy reformy, częste starcia muszą koniecznie wywołać co raz nowe ograniczenia, które staną się powodem do coraz liczniejszych nadużyć. Można téż bardzo prawdopodobnie przypuścić, że znajdują się liczni właściciele, którzy tracąc znaczną część swych dochodów, zechcą wyszukiwać różnych sposobów, aby one przez różne choćby nawet niezbyt sumienne drogi, sobie wynagrodzić. Przy dosyć dwuznaczném stanowisku tych dwóch stanów względem siebie, można będzie znaleźć tysiące, nawet pozornie prawnych środków, do robienia nad-

użyć. Te nadużycia wywołają najprzód szemrania, które z czasem w co gorszego z łatwością się zamienia. Nie mówię gdyby wykup mógł być zupełnie bez nadużyć przeprowadzonym, ale działając stanowczo i nie potrzebując ciągle co raz nowych ograniczeń, nie będzie mógł w swój zasadzie ku czyjśkolwiek bądź szkodzie się wyrodzić. Gdy włości z pod władzy dworów wyjęte zostaną, i stosunki jasno określone będą, nadużycia nigdy nie przeberą miary i razem z ustaniem przymusowej robocizny, ustać téż zupełnie muszą. Przy innej organizacyi nadużycia ciągle wzrastać będą; możemy się łatwo przekonać spojrzawszy na inne instytucye, które choć z najlepszym celem zaczęte, przez ciągle poprawki doprowadzone do tego, że w końcu złe owoce wydają.

Ciągle starcia wywołają ciągle wyjaśnienia, na które jedna tylko strona głównie wpływać może, druga zaś będzie tylko ulegać konieczności lub oderwanymi faktami swoje niezadowolnienie objawiać, dopóki nienadejdzie pomyślna pora do raptowniejszej zmiany.

37. Dla dobra publicznego, człowiek jest obowiązany zrobić dobrowolne ustępstwo ze swój zasady, i może być prawem do tego zmuszony.

Jakież dzieło ludzkie może być wiecznem? Cóż jest tak stałego coby nigdy żadnej zmianie ulegnąć nie mogło. Każde prawo powinno być wynikiem potrzeb czasowych, a im na dłuższy czas oddziaływać może, im stanowczej załatwia bieżącą

kwestya, im doklanięj zaspakaja potrzeby społeczeństwa, tém jest lepsze.

Uwolnienie osobiste, czynsze, i tym podobne, są tylko półśrodkami, a przy jakiej bądź chybnęj, najgorsze skutki na kraj ściagną; niezalatwiając bowiem niczego ciągle starcia między dworem i wsią sprowadzą. Wykup jest środkiem stanowczym, na długie lata regulującym stosunki społeczne, i nadzwyczaj długo czekać trzeba, nim nowo tworzący się proletarjat bez własności nabierze dość siły, by mógł zachwiać stanowisko właścicieli.

Co będzie za dwa lub trzy wieki, nie wiemy. O prawa, jakich na ówczas trzeba będzie, tamtoczesni ludzie będą się troszczyć; i oni sami lub pokolenia zbliżone, niech o tém myślą jak zapobiedz złemu, któreby ich bytowi grozić mogło. My myślmy o sobie i następnych bliższych pokoleniach, i zaradzajmy skutecznemi środkami złemu, które mamy pod ręką. Zalatwiajmy spokojnym i praktycznym sposobem sprawę, która nie jedną ziemię krwią zboczyła — sprawę, która, prowadzona nagle, azatém bez wyrezonowania i dostatecznej rozwagi, wiele złego zdziałała tak dla pojedynczych osób jak i dla całych krajów. Ponieważ zaś żaden rozum ludzki, wiecznotrwałego systemu społecznego nie był w stanie dotąd wymyślić, chwytajmy więc najodpowiedniejszy duchowi czasu, i najbardziej zaspakajający byt moralny i materyalny stron interesowanych

38. Żadne papiery, z pewném ubezpieczeniem i stósownie do potrzeb wypuszczane, nigdy kraj

nie zubożały. Assygnaty rewolucyjne wszędzie popadały; bo nie miały ewikcyi, a prócz tego taką masę onych bezwzględnie wypuszczano, że kraje nigdyby ich powypłacać nie mogły. Wypuszczano zaś je, nie na zaspokojenie rzeczywistych potrzeb kraju, nie na załatwienie jakich interessów, któreby byt kraju podniosły, ale wypuszczano je na zadość uczynienie fantazyi kilku marzycieli lub burzycieli, a korzyści z ich wypuszczenia osiągnięte, po najwyższej części przez chciwych władzy lub bogactw, rozgrabione nie polskie zostały. Żaden kraj nie ma tyle papierów, ile Anglia, jednak jej papiery wszędzie wysoko stoją. Jedną z głównych pomocniczych przyczyn wzbogacenia się stanów zjednoczonych Ameryki północnej było mnóstwo kursujących papierów, które pomnażając masę obiegowych kapitałów ułatwiały możność exekwowania wszystkich przedsięwzięć.

Łatwy kredyt działał, że niezaniebawiano najdziwaczniejszych na pozór spekulacyjnych pomysłów, i chociaż zdarzały się bankructwa, ogół zawsze zyskiwał, kraj bogaciał, a wszystko wznosiło się i rozwijało.

Rossyjska pożyczka stoi wyżej nad al pari, serye są poszukiwane, listy zastawne z ceny nie spadają. Za cóż papiery wykupowe oparte na najpewniejszej podstawie, ubezpieczone razem ziemią i pracą wykupujących się, mające kantor do wymiany, mogłyby tracić na wartości?

Znaczna ich część poszłaby do banku i przykazów na zaspokojenie długów ciężących na szla-

checkich majątkach, część zapewniałyby kufry kapitalistów, którzy teraz kontentując się trzema procentami bankowych biletów, większą korzyść znaleźliby w utrzymaniu listów ziemskich, na których prócz zwyczajnego procentu mogliby jeszcze premia wygrywać. Reszta zaś kursowałaby, jako kapitał obrotowy, jako gotówka; przy łatwości bowiem wymiany, byłyby rzeczywistą gotówką.

Każdy z naszych majątków jest własnością nieruchomą; procentującą się, z której otrzymywana korzyść podlega zmianom wedle okoliczności, i zdarzają się wypadki, że ta własność staje się ciężarem; bo właściciel zamiast otrzymania czystego procentu, musi jeszcze robić wykłady na jój podtrzymanie.

Zdarzają się znowu wypadki, że nawet wysoki daje procent, wymaga zawsze pracy i starań, susze, grady, pożary, choroby, handel, odkrycie nowych punktów zbytowych, większe lub mniejsze potrzebowanie produktów, i tyle innych przyczyn wpływają na zmniejszenie lub powiększenie intrat.

Papier wykupowy będzie własnością ruchomą procentującą się, z której dochód nie podlega żadnym zmianom, a otrzyma się bez pracy i starań. Jakież więc może być przeciążenie papierami, gdy przez wykup, zamienim część naszych własności nieruchomości na ruchome, część niestałych choć może nieco znaczniejszych dochodów, na stałe choć może nieco mniejsze. Dotąd przedawano majątek czyli własność nieruchomą, gdy do tego zmuszały interessa, lub gdy właściciel upatrzył sobie jaką korzystniejszą afferę, toż samo będzie

i z papierami czyli własnością ruchomą. Wymieniać je będą ci, co pieniędzmi zechcą robić obroty, w których, dołożywszy starań i pracy, większe dla siebie upatrzą zyski.

Gdy teraz dla braku obrotowych kapitałów potrzebujący płaci często więcej dwudziestu procentów a z łatwością można lokować na sześć procentów na najpewniejszych ewikcyach; znajduje się dużo kapitalistów, którzy kontentują się trzema bankowymi procentami, dla czegoż wnioskować, że przy pomnożonym kapitale obrótowym, nikt wykupowych papierów zatrzymywać nie zechce, i one koniecznie spaść muszą? Owszem gdy będzie kassa wymienna, gdy każdy będzie pewnym, że na zapotrzebowanie pieniądze otrzyma, każdy będzie tak dogodnie papiery chował, i one tylko na ten czas wyhandlowywał, gdy prawdziwa potrzeba się okaże.

Papiery te reprezentując wartość części naszej własności nieruchomej, którąśmy przez wykup zmobilizowali, będą tak uważane i strzeżone, jak dotąd była też nieruchomość, którą reprezentują. Na co komu z pieniędzmi szukać bezpieczniejszej lokaty, gdy w listach będzie miał procentującą się gotówkę?

39. Wykup jest jedyną deską, która pozostała szlachcie do ratowania się z terażniejszego ich położenia. Czas jest też dość dogodny, bo chociaż terażniejsze pokolenie nie jest tak pracowite, jakby być powinno; jest jednak bez porównania mniej marnotrawne i daleko oględniejsze na swe interessa od poprzedzającego, azatém zmiana stosunków povolna i systematyczna dozwoli wszystkim obeznać

się ze swém położeniem. Termin, taksa, i oznaczenie procentu wykupowego są w ręku układających stanowczy projekt.

Układając mój projekt miałem na celu wykazać, że można prawie zupełnie wynagrodzić szlachtę, ułatwić włościanom dokonania wypłaty, bez obłożenia ich nowemi ciężarami.

Niedogodności więc z długiego wykupywania się pochodzącej bardzo łatwo zaradzić, zmniejszając takse wykupową, a powiększając procent amortyzacyjny. Dodanie pół procentu skróci termin o lat dwadzieścia.

Albo i to najlepiej byłoby zawarować, że każdy właściciel musi mniej więcej dziesięć procentów z wykupowego kapitału ustąpić na założenie kassy włościańskiej. Takowe kassy, ułatwiając gminom uskutecznienie wszelkich możebnych ulepszeń, i niosąc pomoc w razie nagłych potrzeb, mogłyby swym dochodem umarzać częściowo kapitał wykupowy i tym sposobem przyspieszyć termin zupełnego uwłaszczenia włościan. Wioska, któraby mniej nie-szczęście doświadczyła, lub lepiej była administrowaną, wykupiłaby się prędzej; inne stopniowo później, ale zawsze przed ostatecznym terminem.

40. U włościan naszych eksystuje odwieczny zwyczaj, że po śmierci ojca, głowy rodziny, najstarszy syn gospodarkę obejmuje, i wspólnie ze swą żoną cały zarząd domu prowadzą, reszta rodzeństwa i krewnych znajdujących się w chacie musi im ulegać. Gdy głowa rodziny umierając zostawia synów małoletnich, natenczas inny najroztropniej-

szy i najpracowitszy z chaty obejmuje główny zarząd i staje się głową rodziny, a reszta wszyscy pozostali i małoletni dorósłszy, podchodzą pod zwierzchnicwo tego nowego naczelnika, a potem jego pełnoletniego syna. Nieodbicie do gospodarstwa potrzebne inwentarze i ruchomości są własnością głowy rodziny, chociaż i inni onęj członkowie mają pewne prawo do ich używania. Reszta, tak bydło jak i innych żywiołów i ruchomości, która od nieodzownej gospodarczej potrzeby zbywa, dzieli się między drugich członków, i staje się ich własnością, tak że w chacie zamożniejszej każdy ma swą osobistą własność. Jeden z najoświeceniwszych krajów, Anglia zachowała dotąd w swych instytucjach prawo starszeństwa i mnóstwo majokatów; i może wiele zawdzięcza temu konserwatywowskiemu zwyczajowi, tak wysokie podniesienie swęj moralnej potęgi. U żydów dotąd, pierworodny więcej bierze jak inni, i rzadko się zdarza, aby korzystając z praw krajowych chcieli się z tego odwiecznego zwyczaju wyłamywać.

Prawodawca nie powinien bez koniecznej potrzeby wiekami uświęcone zwyczaje naruszać; powinien je tylko regulować i do nowych potrzeb nagiąć. Słuszność zależy od przyzwyczajenia i wpojonego wyobrażenia, dla tego więc najlepiej teoretycznie obmyślane przepisy okazują się często w praktyce najniestósowniejszemi, łamiąc bowiem stare zwyczaje, ogólnie nieukontentowanie wywołac muszą. Dotychczas obywatele sami rozstrzygali nieodwołalnie wszelkie między włościanami wynikię

spory tak we względzie sukcesyji jak i innych materyach. Sąd ten opierać się musiał na zakorzenionych zwyczajach i tylko wtedy wzbudzał szemranie, gdy się z niemi mijał. Kiedy obywatel sam nie mógł lub niechciał stanowczo, szczególnież w sukcesyjnych sprawach, rozstrzygać, poruczał najczęściej to gromadzie, która zbadawszy tak charakter jak i potrzeby powaśnionych, wydawała wyrok zawsze o ile można najwięcej zbliżony do majoratowych zasad dawnego patryarchalnego życia. Teraz gdyby włościanie z pod władzy szlacheckiej przez wykup wyswobodzeni zostali, nie warto naruszać w czém bądź, odwiecznie między nimi eksystującego, prawa majoratowego, poruczyć raczej należy wszelkie mogące między nimi wyniknąć spory nieodwoalnemu ostatecznemu sądowi rady gminnej, z samych uczciwszych i roztropniejszych włościan téjże wioski złożonej.

Nadużycia, któreby czasem do nieodwoalnych wyroków takiej rady zakraść się mogły, i setnej części nie zrobią tyle złego, ileby, przy łatwości i możności, chęć do processowania między ciemnym narodem zdziałać mogła. Naraziłaby roboczy lud na opuszczanie się w pracy i oddałaby go na łup intrygantów, którzy korzystając z momentalnego jakiegoś zapędu, rozdrażniając strony, a obiecując upokorzenie przeciwnika i złote góry w wygranu processu, doilby tymczasem nieszczęśliwych.

Ponieważ procent wykupowy ciążyłby na całej gminie, azatém nietylko na ziemi, ale i na pracy wykupujących się, rada więc gminna powinna mieć

sobie zostawione prawo rozporządzenia pustkami, które po wprowadzeniu wykupu utworzyłyby się mogły; słowem, rada ta zajmie w swe atrybucyę wszelką patryarchalność, jaka dotąd we władzy dziedzica skoncentrowaną była.

Szlachcic jako naczelnik gminy powinien mieć ważny wpływ na ogólną jej administracyę, kierować jej interesami zewnętrznymi, wglądać w kontrolę rachunkową i powstrzymywać krzyczące niesprawiedliwości, jeśliby w jej wnętrze zakradać się zaczęły.

Gdy przy rozszerzeniu się oświaty zaczęną okazywać się niedogodności tego patryarchalnego systemu, będzie naówczas dość czasu, przemieniać przestarzałe, a poprawiać niedogodne. Lepiej potrzeby okazujące się w porę załatwiać, jak z góry bez powodu je wywoływać. Teraz więc dopóki kapitał wykupowy znacznie nadpłaconym niezostanie, dopóki włościanie nieoswoją się z regularną opłatą procentów i są przywykli do dawnych zwyczajów, najlepiej zostawić tymczasem stosunki ich między-familijne na dawniej stopie.

41. Bez zaprzeczenia władza jest rzeczą bardzo przyjemną i trzeba wielkiej wyrozumiałości, aby, nie widząc nagłej konieczności, zrzekać się jej dobrowolnie. Zgadzam się téż, że w tym momencie nie ma nagłej konieczności, ale widzę dokładnie, że jest niezbyt oddalona konieczność. Daleko lepiej jest działać dobrowolnie z rozwagą, kiedy nie nie nagli, obliczać na zimno wszelkie możebne skutki, zapobiedz z góry wszelkim przewidzianym

niedogodnościom, słowem uprzedzić konieczność ze spokojnością bez żadnej namiętności.

Przemieńmy rzeczywistą władzę na wpływ moralny, który nam położenie socyalne, stopień oświaty i większość funduszów na długo w rękę zostawi i umiejmy zatrzymać się na nowém stanowisku, a pewno nie rzeczywiście nie stracimy a zyszczyemy wiele, bardzo wiele, bo wdzięczność następnych pokoleń, które plon z naszego dzieła zbierać będą.

Jan Kazimirz reformę społeczną projektował, pod koniec przeszłego wieku szlachta szczerze o nią myślała, za cóż my teraz ich potomkowie mamy wypierać się zbawiennych dążności naszych naddziadów? Czyż mamy pół środkami i formami prawnymi neutralizować najpiękniejszą ideę? Starajmy się zachować o ile da się w całości wartość naszych funduszów, ale nie przeszkadzajmy poddaństwu naszemu podnieść się z upadku, w jakim zostaje. Podajmy mu sami rękę, podnieśmy go nie czekając z zamkniętymi oczyma chwili, kiedy wzruszone ze swych posad, a szarpane różnemi nadużyciami, które półśrodki bez wątpienia wyrodzić muszą, samo poznawszy swą siłę, o prawo dopominać się zacznie. Naówczas nie będziemy mieli czasu zastanawiać się nad projektami i zastosowaniem ich do praktyki, przyjmiemy to, co okoliczności nam narzuca. Nie szukając daleko, Human, Galicya, Estonia i mnóstwo drobniejszych wypadków, okazują, że czas przemian nadchodzi i zbliżając się co raz szybszym krokiem postępuje.

Korzystajmy więc z czasu, który nam zostaje, a regulujmy stosunki stale i jasno. Co z tego za korzyść, że z poświęceniem naszych majątkowych interesów potrafimy jeszcze przez lat kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt tę władzę nad ludem zatrzymać? Zawsze to będzie tylko tymczasowość, która prędzej czy później będzie miała swój koniec.

W każdym kraju reformy społeczne były skutkiem zaburzeń wywołanych ich potrzebą, pokażmy światu, że my jesteśmy w stanie korzystać z przykładu innych i potrafimy u siebie przeprowadzić spokojnie i z zaspokojeniem wszystkich interesów to, co gdzie indziej wiele trudu i krwi kosztowało.

42. Bez systematycznego przeprowadzenia z pańszczyzny na najemnika prawie żadne dworne gospodarstwo się nie utrzyma. Gdyby te gospodarstwa egzystować mogły, peryody zmiany nie mogą być zbyt częste, ilość umniejszającej się pańszczyzny zbyt znaczną, każdy bowiem raptowniejszy przeskok da się zaraz niepomyślnie uczuć.

U nas największa pańszczyzna nie przenosi sześć dni z chaty. W chacie rzadko mniej nad cztery dusze robocze się znajduje, a często więcej. Licząc więc średnio, włościanie najwięcej czwartą część swego czasu na roboty obowiązkowe dworne poświęcają, co mi się zdaje nie być zbyt uciążliwem. Zwyczaj liczenia robocizny z każdego małżeństwa zakradł się dopiero od lat kilkadziesiątu i to tylko w niektórych okolicach naddnie-

przańskich. Najuciążliwszém dla włościan jest to, że właściciel może brać robotników w każdą porę ile mu się podoba, płacąc im, bądź dziennie, bądź miesięcznie, wedle oznaczonej taksy, może téż nimi i ich dobytkiem rozporządzać się wedle swego widzimisie, z czego powstają liczne nadużycia.

Ograniczając więc tę arbitralność pańską ochroni się włościan od samowolności, a właścicielom ujmą się te tylko dochody, jakie przez korzystanie ze swój władzy pobierać mogli. Sumienny więc człowiek nic nie straci, a byt włościanina się zabezpieczy.

Zmniejszając zwyczajną pańszczyznę a zostawując prawo przymusowego najmu, kwestya się nie rozwiąże, uszczupli się dochód ludziom prawym, a zostanie otwarte pole do prawnych nadużyć.

Dla ubezpieczenia procentu wykupowego najem przymusowy musiałby pozostać, lecz téż z góry określony i za pomocą jawnej licytacji odbywanéj utrudzi wkradnięcie się nieprawnych nadużyć, a z umorzeniem długu wykupowego ustanie.

Włościanin więc od razu poczuje ulgę, przyuczy się sam z sobą rządzić, a pewność, że z czasem stanie się właścicielem, będzie mu bodźcem do poświęceń i pracy.

Trudności wszystkie, czy prędzej czy później, muszą się rozwiązać. Zdaje mi się, że lepiej działać powolnie, ale przełamywać stanowczo, bez niczyjéj szkody wszystkie zawady, jak półśrodkami szparko obmyślonemi i prowadzonemi gmatwać sprawę i zostawić ją na później daleko trudniej-

szą i zawilszą, a nie czyniąc sobie nic dobrego, narażać następne pokolenie na nieodzowną stratę, a może i niebezpieczeństwo.

43. Dla utworzenia stowarzyszenia, bądź przymusowego, bądź dobrowolnego wykupu, by ono funkcjonować i pomyślnie rezultaty wydać mogło, dwa warunki są nieodbycie potrzebne:

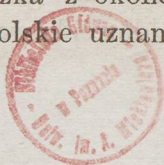
- 1) Aby dla umorzenia długów ciężących na szlacheckich majątkach papiery wykupowe były przyjęte przez kredytowe zakłady państwa.
- 2) Aby była utworzona kassa eskontowa, która by za odstąpieniem pewnego stałe oznaczonego procentu była w stanie i musiała wykupowe papiery właścicielom na ich zapotrzebowanie wypłacić.

*Co do pierwszego.* Pożyczając w banku, zabezpieczamy dług na całym zakładającym się majątku. Wysokość długu najczęściej zbliża się do połowy wartości założonego majątku, a czasem ją przechodzi. Używalności włościańskie są najutratniejszą częścią majątku. Uwalniając włościan przez wykup, wyprzedajemy najkorzystniejszą część naszej majątności, a zatem odejmujemy najważniejszą część ewikcyi zabezpieczającej należność bankową. Bank zaś nieprzyjmując papierów wykupowych, niepozwoliłby naruszać swego zabezpieczenia i jeśliby tolerował czynności wykupowe i nie zaprzeczał wypuszczenia papierów wykupowych, te nienaruszając w niczem bezpieczeństwa kapitału bankowego, musiałyby zająć stanowisko drugorzędne i nieodpowiadające swój wartości.

188 Nie będę się dłużej rozwodził nad tym przedmiotem, każdy bowiem rozważywszy utworzy bilans majątkowy i przekona się, że takie papiery bez dostatecznego ubezpieczenia i jeżeli niemożna mieć instytucyi, któraby ich kurs podtrzymała, zarazby upadły i ze szkodą szlachty cały interes wykupowy zmieniłby się w cześć bankę.

189 Jeśliby dał się obmyśleć jaki praktyczny środek do przeprowadzenia podobnego projektu, zawsze byłby zawikłanym i w skutkach bardzo niepewnym; azatém jeśliby zakłady kredytowe państwa, papierów wykupowych w rachunku za swe należności przyjąć nie zechciały, uważam wykup za niemożliwy.

190 *Co do drugiego.* Bez kassy eskontowej, bylibyśmy właściciele narażeni na wielkie straty, popadlibyśmy w ręce bankierów lub też lichwiarzy, którzy korzystając z naszych naglących potrzeb, staraliby się obniżać kurs papierów, aby móżd one za bezcen nabywać. Nie daj Boże! aby kiedykolwiek interessa naszego kraju w ręce prywatnych bankierów popadły. Papiery wykupowe galicyjskie zdyskredytowały się i z ceny spadły dla tego, że nie było bióra eskontowego, a gdy właściciele potrzebując pieniędzy musieli je zbywać, bankierowie korzystali z nieszczęścia. Papier procentujący się jest obligiem nie pieniądzem; i pomimo najpewniejszej ewikcyi, właściciel onego potrzebując pieniędzy, gdy musi nań szukać kupca, ten niezawodnie nie omieszka z okoliczności korzystać. Był czas, że listy polskie uznane powszechnie za



papiery najlepiej ubezpieczone, traciły przeszło 30 procentów. Za granicą, wielkie fortuny wzrosły lub upadły, skutkiem gry giełdowej. Na co nam tę niebezpieczną zabawę wprowadzać między naród spokojny, niedoświadczony, a niemający wielkich obrotowych kapitałów? Kapitalistą ziemskich bardzo mało, a i ci jako mający najwięcej do czynienia ze swemi współobywatelami, znaleźliby swe kapitały przezamienionemi na papiery wykupowe Kapitalistami posiadającemi obrotowe kapitały, pozostałoby tylko bankierowie i po mniejszych miastach lichwiarze. Mała więc liczba miejscowych kapitalistów, porozumiewszy się z sobą i rozważywszy potrzeby okolicznych właścicieli, z łatwością oznaczy maximum na eskontowanie papierów i one za ustępstwem może nawet połowy wartości nabywać będzie mogła. Po wypuszczeniu wykupowych papierów znajdą się niezawodnie potrzebujący pieniędzy, jeden dla zaspokojenia zbytkowych zachceń, drugi dla zadośćuczynienia jakowym obowiązaniom, inny dla podniesienia swego gospodarstwa, lub z innych jakich powodów. Kapitalista rozważając charakter i potrzeby proponenta, a wiedząc o maximum, będzie różnemi sposobami zbijając wartość przedstawionego papieru tak, aby go o ile można najtaniej nabyć. Następnym proponentom dając co raz taniej, będzie starać się rzucić popłoch między resztą posiadaczy tych papierów.

Takowy popłoch za granicą przy większej wprawie do gry giełdowej bywa bardzo skutecznym,

a cóż dopiero u nas, gdzie teraz pusty jaki bąk puszczoney w obieg, przygubia czasem dłużnika, ogłaszając go najniesłuszniej za bankruta; drugi raz przygubia wierzycieli, przypisując innemu wielką sumiennność i akuratność, choć on już ma więcej długów jak funduszu i tylko od niejakiegoś czasu nieprawnym kredytem żyje. Kapitałiści więc nieomieszkaliby korzystać z wrażenia, jakiby na niedoświadczonych skuteczny popłoch uczynił, a wykupiwszy za możebne minimum, pracowaliby nad onych podniesieniem, a wybywszy potem po droższej cenie, oczekiwaliby cierpliwie nim nowy jaki wypadek znowu papiery te za bezcen w ich ręce zwróci. Tym sposobem bogaciłaby się mała liczba ze stratą dla szlachty i drobniejszych kapitalistów, a z powszechną szkodą kraju.

Aby więc zabezpieczyć interesa szlachty od łupieżstwa małej liczby spekulantów, i instytucję wykupową uczynić odpowiednią celowi, to jest: aby stała się podstawą stałą do zabezpieczenia funduszów i uregulowania stosunków z pożytkiem wszystkich klas społeczeństwa, trzeba koniecznie obmyślić bank eskontowy dla wykupowych papierów.

Ponieważ szlachta byłaby dostatecznie wynagrodzoną, więc korzyści któreby bank przez eskontowanie papierów otrzymał, szłyby na powiększenie zupełnego uwłaszczenia włościan.

44. Aby majątki nie bardzo z rąk szlacheckich wymykały się, można ułożyć, że tylko szlachcic może być naczelnikiem gminy i przywiązać obowiązek dziedzicznego naczelnikostwa do jednego

z większych majątków w téjże gminie znajdujących się. Majątek taki nikt inny prócz szlachcica nie miałby prawa nabywać pod pewną odpowiedzialnością, a jeźliby kiedy jakim wypadkiem na nieszlachcica prawem sukcesyi spadał, natenczas albo zobowiązać nowego dziedzica do sprzedania, lub przenieść naczelnikostwo na jaki inny w téjże gminie majątek.

Nie jednemu zapewne wyda się oryginalną mięszaniną w moich projektach, zasad konserwatywnych z postępownemi. Jestem tego przekonania, że każdy nagły przewrót, chociażby mógł z czasem najlepsze wydać owoce, zawsze, przynajmniej z początku musi okazać się szkodliwym, jeśli nie ogólnie dla całego kraju, to pewnie dla wielkiej liczby mieszkańców. Daleko więc lepiej, powoli z jednego do drugiego systematu przechodzić, i choć drobnemi krokami, ale pewną i stanowczo wytkniętą drogą postępować, jak błąkać się między półśrodkami i formami. Wielu zarzuca, że termin zupełnego wyzwolenia jest zbyt długi, a tu trzeba chwycić się środków prędszych; ja zaś mówię, że mamy dość czasu do najpowolniejszego działania, ale tylko musimy zaraz zacząć działać, aby poddaństwo nasze przekonało się, że o nich myślimy, i postrzegło żeśmy na drogę postępu weszli. Gdy będzie utworzona rada gminna do ich spraw wewnętrznych, gdy dziedzic nie będzie miał prawa brać na nowo ludzi do dworu i parobków do robót bez dobrowolnej umowy, gdy nie będzie mógł też innych arbitralnych rozporządzeń we wsi wydawać;

włóścianie natychmiast poczują zmianę ku lepszemu, a nie widząc żadnych nowych nakładów i dowiedziawszy się, że po pewnym, choćby nawet dość długim, przeciągu czasu posiadana ziemia stanie się ich własnością, najniezawodniej z ochotą wykupowe obowiązki spełniać będą.

Włóścianie teraz są tego przekonania, że ziemia jest pańską, ale téż, że oni przez długi czas jej władania nabyli pewnych praw do swych używalności; zapewnienie na wieczność im tych posiadłości daleko lepiej trafi do przekonania, chociażby za nie długo jeszcze pracować lub wypłacać musieli, jak danie im natychmiastowej osobistej wolności. Dawszy do wyboru dobremu gospodarzowi, czy natychmiastowe uwolnienie z prawem przechodzenia, czy nawet powiększenia powinności z zapewnieniem, że po pewnym przeciągu czasu cała jego używalność stanie się jego dziedziczną własnością, ręczę, że pierwsze odrzuci jako gorsze od terażniejszego bytu, a za drugi chwyci się natychmiast.

Uwolnienie osobiste z dobrowolną umową uważam za konsens brzemienny w najszkodliwsze owoce, zachwieje gospodarstwa, a nie tylko niezadowolni chłopów, ale jeszcze ich obruszy, podobać się zaś będzie tylko hultajom, przywkłym do włoścogostwa. Wykup siedzib dający włościanom możność posiadania jakiegobądź nieruchomej własności, natrafi na wiele trudności, bo bardzo rzadko gdzie włościanin ryczałtowie wartość onęj swemu dziedzicowi wypłaci. Pobierać wypłatę drobiazgowo, dziedzice się nie zgodzą. Przy wolném prawie przeno-

szenia się, dziedzic nie życzący wybyć siedzibę, znajdzie tysiące sposobów do wykręcenia się od tego punktu. Piękna więc ta zasada może z łatwością pozostać zneutralizowaną i łatwo przewidzieć, że po wyjściu peryodu naznaczonego rzadko gdzie włościanie nabędą siebziby.

Wykup więc tylko jeden z całych używalności włościańskich, jako mogący dopełnić się za pomocą na to utworzonych instytucyi, uważam za jedyny środek wybrnięcia całkiem z tego chaosu i jestem najsilniej przekonany, że tym tylko jedynym środkiem możemy sobie i fundusze nasze na zawsze zabezpieczyć.

O system niechodź, najgorszą stanowczość uważam za lepszą do dobrej tymczasowości. Działając stanowczo, możemy sobie źle zrobić, ale ułatwiamy wszystko następnym pokoleniom.

Półśrodki nie robiąc nam nic dobrego, stawiają następców w niepewnym położeniu i narażają kraj cały na niebezpieczeństwo.

Przyjmując za zasadę, że oba stany, tak szlachecki jak włościański, są złożone z ludzi sumiennych i rzetelnych, każde prawidło może być doskonałem; ale przypuszczając wyjątki trzeba z góry, o ile tylko da się, usuwać powody, bo stare złe jest zaraźliwe; a robienie nadużyć bardzo ponętne. Nadużycia zawsze się protegują, i choćby je z jednej strony powstrzymywano, z drugiej za to większą siłą będą się podnosić. Pan, jako dziedziczny i odpowiedzialny naczelnik lub protektor gminy raz dla zachowania wpływu na podwładnych, potem

dla uniknienia kary lub nagany, któraby od władzy kontrolującej jego czynności nań spaść mogła, nie zrobi nic przeciwnego: bo przypuściwszy nawet chęć, krzywą drogą pójść nie będzie mógł a jawną nie będzie śmiał szkodliwie działać.

Komitety więc ściągną na siebie wielką odpowiedzialność przed Bogiem, Cesarzem i Narodem, gdy dla osobistych pobudek lub przez niedbałe lekceważenie, nie zechcą dokładnie zgłębić tak teraźniejszego położenia jak i wszystkich możebnych następstw, a przedstawivszy dwuznaczne projekta postawią najwyższą władzę w przykrój alternacie, utwierdzić widoczną niestósowność lub wydać od siebie przepisy, które teoretycznie wzięte, będą najdoskonalszemi, ale w praktyce mogą okazać się z wielu względów niepraktycznemi.

Zasady raz poruszone, trudno się reperują; w państwie zaś tak obszerném, przy tylu krzyżujących się interessach, reperacya chyba trafem może wyjść na lepsze.

45. Jeśliby dla rozmaitych przyczyn wykup przymusowy za zasadę przyjętym nie został, a chcąc kwestyą stanowczo uregulować, możnaby dać dziezicowi do twyboru:

- 1) Sały raz na zawsze oznaczony czynsz.
- 2) Wykup dobrowolny.

*Stały czynsz.* Gdziekolwiek dotąd czynsz był płaconym, może pozostać i nadal.

Nowy wprowadzać można tymże porządkiem, i na takichże warunkach, jak procent wykupowy, z tém, że czynsz musi być nieco mniejszym od pro-

centu, i ciężać będzie nie na całej gminie, ale pojedynczo na każdymuczastku. Chłop będzie dzieryłuczastek takim porządkiem, jak po miastach bierzemy place dla budowania domów.

Obowiązek każdegouczastku powinien być określonym, tak na pieniądze, jak i na robociznę, to jest, powinno być jasno oznaczone, ile za każdyuczastek płacić trzeba, lub ile dni, jakich, i w jaką porę robić trzeba. Zostawić téż czas systematycznego przejścia z pańszczyzny na najemnika.

Gdy skończy się czas przechodowy, powinien być naznaczonym stanowczy termin, w którym włościanie pieniądze czynszowe z góry płacić powinni na przykład, miesiąc Grudzień.

Jeźliby króry do dnia 1 Stycznia całorocznego czynszu z góry nie wniósł, obowiązany być powinien cały ten rok robić pańszczyznę, która, jak wprzódy wymieniłem, jasno oznaczoną być musi, i do której zarząd gminy odciągającego się zmusić powinien.

Jeźliby w ciągu lat kilku jakie należności skupiły się nauczastku, takowy, nienaruszając w niczem praw dziedzica, z publicznego targu może być przedany; z wziętych pieniędzy odtrącają się należności, a pozostała reszta oddaje się niewypła-tnemu byłemu posiadaczowi.

Chłop może dzielić i przedać swójuczastek, ale tylko za pozwoleniem dworu i wiadomością gminy.

Chłop może wynieść się z gminy, jeźliby sobie

kupił jaką własność odpowiadającą wartości pojedynczego udziału.

Przedający się udział, bądź z licytacji, bądź z wolnej ręki, każdy kupować może. Obowiązki przywiązane do udziału ciężą zawsze na nim, chybaby dziedzic oddzielnym dokumentem ogólnie lub pojedynczo znieść je zechciał.

46. *Wykup dobrowolny* może być na téjże saméj podstawie przeprowadzonym co i wykup ogólny; z tą tylko różnicą, że w ogólnym, zabezpieczenie papierów wykupowych ciążyłoby tylko na ziemiach i pracy włościan; w dobrowolnym zaś dla nadania większej pewności, bądź papierom, bądź pożyczce, wszyscy przystępujący do stowarzyszenia wykupowego musieliby prócz tego ręczyć za pewność, wspólnie pozostałemi przy dworze ziemiami, aż do zupełnego umorzenia wykupowego kapitału; tak, że chociaż procent wykupowy płaćliby włościanin bądź pracą, bądź pieniędzmi, jednak ubezpieczenie kapitału leżałoby na całej masie majątków, które dla uwolnienia włościan padałyby się pod prawo wykupu.

Rząd przychyliwszy się do tego projektu i ogłosiwszy program wykupowy, mógłby między stronnikami téj idei wybrać w każdéj gubernii jednego, na któregooby zdał kierunek sprawy. Ten wezwawszy obywateli do łączenia się z nim w tym celu, mógłby wybrać znowu jednego z każdego powiatu, i toby uformowało radę gubernialną do administrowania wykupem. Od charakteru, uczciwości, i rozsądku głównego gubernialnego przewodcy,

a tém samém i jego pomocników zależałby zupełnie wpływ stowarzyszenia i pomyslny skutek całego projektu.

Jeżeli skład rady potrafi rozbudzić zaufanie, najniezawodniej massa łączących się z każdym dniem pomnażać się będzie, i po pewnym przeciągu czasu mało majątków niewykupionych zostanie. Teraz wielu oponuje jako dotąd niepraktykującej się nowości, ale gdy się stanie faktem widocznym i pomyslny skutek wróżącym, opinia zmieniac się zacznie. Rada taka, powinna mieć zostawione prawo działać sama odrębnie na swoją rękę, lub łączyć się w jedno z radami innych gubernii. Połączenie jednak takie musiałyby być zupełnie dobrowolne, ponieważ i ewikcyja przez nie zaręczalną stawałaby się wspólną, ciężyłaby zarówno na całym zjednoczonym stowarzyszeniu. Obywatel chcący przystąpić do wykupu powinien przedstawić dokładną mapę, z opisaniem i wyliczeniem czystych intrat swego majątku; opisaniem i oznaczeniem co włościanie dotąd używali, i ile można najdokładniejsze opisanie i oznaczenie, co włościanom sprzedaje. Jaka różnica przez zniesienie szachownicy i skoncentrowanie używalności wypadnie, i która strona, a mianowicie ile, z tych zamian zyszcze lub traci. Za rzetelność opisu powinni by zaręczyć sąsiedzi, albo urzędnicy wyborowi powiatu, albo na ten cel mianowani lustratorowie.

Cała rada powinna się składać z członków, którzy swe majątki przez wykup uwolnili. Gdy w którym powiecie znajdzie się kilku obywateli, którzy

majątki przez wykup uwolnili, natenczas oni powinni wybierać między sobą członka powiatowego do rady, naczelnik zaś gubernialny powinien zawsze zależeć jedynie od nominacyi władzy wyższej.

Ponieważ poręka jest ogólną, więc rada ma prawo sprawdzać opisanie na miejscu i oznaczać wysokość wykupowego kapitału, oraz jest obowiązana zapotrzebować od różnych dykasteryi dokładnej wiadomości o stanie interessów pod wykup idącego majątku, a urzędy musiałyby prędko i rzetelnie wymagane objaśnienia udzielać.

Stowarzyszenie wykupowe może działać na swoją rękę, przez wypuszczenie własnych papierów. Lecz te papiery nie mogłyby wygrywać premiiów, bo stowarzyszenie nie wiedząc z góry o liczbie majątków, któreby się wykupowi poddać mogły, azatém nie wiedząc o możebnych wpływach, nie może oznaczyć stałego rozchodu, który na wypadek małego rozgałęzienia przez dochód pokrytym byćby nie mógł. Część więc procentu, w projekcie na ten cel wyznaczona, służyłaby do podtrzymania kursu papierów, a pozostałość dołączona do amortyzacyjnego kapitału przyspieszyłaby termin zupełnego uwłaszczenia włościan.

Stowarzyszenie może działać jako wydział banku, to jest: że bank chcąc przyjść w pomoc tak użytecznej instytucyi, kontentowałby się trzema i pół procentami, jako prowizyą od kapitału, a pół procentu brałby na amortyzacyą długów. Najkorzystniej zaś stowarzyszenie może działać jako wydział kassy umorzenia długów państwa. Kassa ta

wybije sto milionów rubli bezprocentowych assygnat, które wedle potrzeby stowarzyszeniom różnych gubernii wypożyczać dędzie, pobierając trzy procenta jako czysty dochód summy, a jeden procent na amortyzacyą kapitału. Obracając te cztery procenta na dalsze popieranie wykupu, kassa ta nie tylko przyczyni się do rozszerzenia téj reformy, ale sama osiągnie znaczne korzyści. Z jednéj strony skróci termin wykupowy z 65 na 45 lat, a z drugiejj z pobieranych trzech procentów od summy wypożyczanych zbierze znaczny kapitał, który pozwoli jęj bez żadnych ofiar ze strony narodu spłacić teraz kursujące kredytne bilety, a które stanowią znaczny bieżący dług państwa.

47. Chociaż plan wykupu przymusowego możnaby zastosować po większej części do przeprowadzenia wykupu dobrowolnego, jednakże dla ułatwienia rachunków z bankami i przyspieszenia terminu zupełnego uwłaszczenia, możnaby z pożytkiem do pierwiastkowego planu znaczne zmiany wprowadzić.

1) Wykup dopełnić papierami czteroprocentowymi bez premiiów.

2) Na amortyzacye długu brać ćwierć procentu, procent więc wykupowy wynosiłby cztery i ćwierć, to jest: od sta rubli cztery ruble 25 kopiejek, czyli cztery ruble jako procent a 25 kopiejek jako amortyzacya długu.

3) Na kapitał zakładowy banku obywatele odstąpiliby jeden procent.

4) Dla utworzenia kassy pomocniczej, każdy

z obywateli zostawiłby też w banku towarzystwa dziesięć procentów od całej summy wykupowej.

a) Cztery procenta pobierane od tych dziesięciu procentów dołączyłyby się do kapitału tworzącego się dla umorzenia wykupowych papierów.

b) Jeżeliby gmina potrzebowała pieniędzy na potrzeby: bądź swe ogólne, bądź pojedynczego członka, bądź też uprzedniego dziedzica, może zapotrzebować część lub nawet całą swą sumę przez dziedzica zostawioną, obmyśliwszy wprzód praktyczny sposób szybkiego onęj wspólnie z szóstym procentem wypłacenia.

c) Z sześciu procentów, płaconych jako prowizya od summy pożyczonej, cztery pójdzie ciągle na kapitał amortyzacyjny, a pozostałe dwa będą tworzyć zawiązek kassy gminnej.

d) Ponieważ gmina nie miałaby prawa żądać od banku większej pożyczki nad sumę ku jej wygodzie przy wykupie zostawioną, powinna więc bardzo oględnie z nią się obchodzić, nierozszaftowywać na mało znaczące potrzeby, ale starać się na ważne nieprzewidziane wypadki zachowywać.

Wracając do przykładu stuchatowego majątku, rezultat byłby następujący.

Ponieważ wedle intraty możebnej od 3000 do 9000 rubli, właściciel otrzymałby kapitał od 33,350 do 100,000 rubli, od których płacąc  $4\frac{1}{4}$  zamiast 4ch procentów, włościanie musieliby rocznie wy-

kupowego procentu płacić od 1417 rubli 40 kop. do 4250 rubl. Właściciel więc w peryodzie przymusowej robocizny, takąż opłatę obowiązany byłby wnosić, stosunkowo do otrzymanego robotnika, uważając zawsze procent wykupowy za wartość całej inwentarzowej pańszczyzny.

Jeden procent odstą- piony na utworzenie ka- pitału zakładowego.....	od	Rubli. kop.	do	Rubli.
z góry za pańszczyznę ro- ku przechodowego 4¼ procentów.....	od	1,417 40	do	4,250
Dziesięć procentów zo- stawionych na kapitał pomocniczy.....	od	3,335 —	do	10,000
Zatrzymane summy w banku towarzystwa czy- nią.....	od	5,082 90	do	15,000
Na zaspokojenie więc dłu- gów lub do rąk własci- ciela.....	od	28,364 10	do	84,750
Zostaje w ogóle własci- cielowi.....	od	33,350 —	do	100,000.

Wynagrodzenie za robociznę roku przechodo-  
wego jest bez zaprzeczenia własnością włościan;  
jedenaście procentów od summy wykupowej pozo-  
stawione przez szlachtę jest jój bez kwestyi wła-  
snością szlachty. Procent zaś od ogólnej summy  
pójdzie na pomnożenie kapitału amortyzującego  
wykupowe papiery.

Summa ta ogólna jako złożoną z własności

dwóch klas, może być podkoniec użytą, w całości lub w części do przyspieszenia zupełnego uwłaszczenia, lub też może na końcu zostać podzieloną między tych, do kogo rzeczywiście należy, albowi też użytą na utworzenie pożytecznych instytucji, lub zaspokojenie jakowych nagłych potrzeb kraju, o czém zjazd ogólny za pozwoleniem rządu w stosowną porę zebrany będzie mógł dokładnie zdecydować. Wreszcie można z góry oznaczyć, do czego te summy użytymi zostaną: może obywatele całe te jedenaście procentów lub część onych na korzyść włościan ofiarować zechcą, oznaczając dokładnie, czy reszta onych ma być ich sukcesorom wydana, lub na jaki inny przedmiot użytą.

Są to wszystko uboczne wnioski, które do ogólnego planu projektu zupełnie nie należą. Dla powiększenia dochodów kapitału amortyzującego papiery wykupowe, towarzystwo miałoby prawo wypuszczać dwa gatunki wykupowych biletów, cztery i trzy procentowe, stósownie do życzenia objawionego przez otrzymujących bilety czteroprocentowe po tysiąc rubli każdy, miałby kurs dowolny i towarzystwo wypłacałoby tylko wylosowane z całej masy.

Aby niedopuszczyć wielkiego zniżenia kursu, towarzystwo każdemu wybywającemu bilet zamieniłby go na trzyprocentowe bilety, za ustępstwem dziesięciu procentów, to jest płacąc dziewiędziesiąt procentów nominalnej wartości, a zysk z tej wymiany otrzymany dołączając do kapitału amortyzacyjnego.

Bilety trzy procentowe po pięćset rubli każdy lub wreszcie dwa ich rodzaje n. p. po 500 i po 200 rubli; towarzystwo powinno by uważać je jako kursującą monetę i one na każde zapotrzebowanie eskontować. Aby z téj czynności otrzymać zysk jaki, któryby służył na pokrycie możebnych ofiar, które w celu dopełnienia swego obowiązku, towarzystwo musiałoby czasem ponieść, wypłacałoby w pierwszym pół roku 98 za 100 nominalnej wartości, w następnych trzech miesiącach 99 procentów, a w reszcie roku, alpari, kontentując się tylko zyskiem z kuponu.

Ponieważ, co raz większe upowszechnianie się trzech procentowych papierów powiększałoby znacznie dochód kapitału umarzającego wykup, a dobre regulowanie banku wykupowego zabezpieczałoby w zupełności te jego papiery, więc rząd z łatwością mógłby pozwolić swoim kassom jak i kassom kredytowych zakładów, one przyjmować i otworzyłby towarzystwu kredyt, aby ono dla dopełnienia swych zobowiązań w razie potrzeby mogło w każdym z kredytowych zakładów państwa czteroprocentową pożyczkę zaciągnąć.

Bank towarzystwa powinien mieć prawo wypożyczać na sześć procentów prócz amortyzacji na krótkie terminy nie przechodzące n. p. lat dziesięciu; kupcom przemysłowcom lub innym prywatnym osobom na różne przedsięwzięcia.

Takie pożyczki może dopełnić trzyprocentowymi umyślnie na ten cel wypuszczonemi papierami. Zysk więc z wymiany tych papierów i trzy

procenta pobierane przez towarzystwo wzwyż tego co do papierów przez siebie wypuszczanych by płaciło, znaczenie zwiększy dochód kapitału amortyzacyjnego; ułatwiony zaś kredyt pomnożeniem kapitału obrotowego podniesie ruch handlowy i przemysłowy.

Aby formami nie tamować czynności takowego banku, pożyczki mniej znaczne mógłby dopełniać zarząd na swoją odpowiedzialność, a tylko na znaczniejsze wymagać zupełnych formalności.

Fundusz osobisty członków zarządu, a w razie ostatecznym i fundusz ich wyborców może być dostateczną rękojmią za straty, jakowych nieuwaga zarządu bankowi towarzystwa przyczynićby mogła, że takowe w zupełności popelnionemi zostaną.

Zarząd powinien co roku ogłosić drukiem dokładne sprawozdanie ze swych czynności z wyjaśnieniem bilansu, jaki pozostał z roku przeszłego a jaki jest teraz, aby każdy mógł mieć zupełną wiadomość o stanie banku i wysokości amortyzacyjnego kapitału.

Trzy procenta, przez bank na wypożyczającej się summie zyskiwane, byłyby nader korzystnym dla kassy amortyzacyjnej nabytkiem, a otwarty i łatwy kredyt nader wielką pomocą dla wszystkich pożytecznych przedsięwzięć, aby ich się wyrzekać dla jakiej mało znaczącej i najpewniej urojonej straty, która by nieprzewidziany wypadek mógł spowodować.

Ponieważ zarząd banku składałby się po większej części z osób wybranych przez stowarzyszenie wykupowe,

Ponieważ za czynności zarządu odpowiedzialiby nie tylko onego członkowie, ale i ich wyborcy,

Ponieważ pożyczki dopełniałyby się otwarciem, to tylko w guberniach należących do stowarzyszenia i pod okiem stowarzyszonych,

Ponieważ do tego rachunki banku byłyby jawnymi, nie można nawet przypuścić, aby jakie bądź nadużycie tam się zakraść mogło.

Wyborcy kontrolując ciągle czynności zarządu, mogliby usunąć złą wolę, lub niezdolność, a papiery oparte na ziemi i pracy wykupujących się, a nawet zajmując pierwszy numer hypoteki stowarzyszonych, i mając około jednej piątej ewikcyjnego zakładowego kapitału, zachwiać się nie mogą. Dalej, wypuszczających się papierów na pożyczki, nie może być tak wielka masa, aby aż na bezpieczeństwo wykupowych wpłynąć mogła, a ewikcyja przedstawiona przez pożyczających zawsze powiększy masę ogólnego ubezpieczenia.

Wprzód to mówiłem i teraz powtarzam, że wysokięj opłaty włościanie nie będą w stanie uiścić, nizka zaś taksa zgubi znaczną część właścicieli, azatem taksa i opłata powinny być zastosowane dla dogodnego zadość uczynienia wszystkim miejscowym interessom, to jest: aby taksa była dostateczną dla dziedziców a opłata możebną dla włościan. Mały procent amortyzacyjny przeciągnąłby na zbyt długie lata dla dopełnienia wykupu, obmyślenie więc ubocznych zysków dla kapitału amortyzacyjnego ważną może grać rolę, nienarządzając bowiem nikogo na stratę, owszém podtrzymując

przemysł, przyspieszy znacznie tak pożądaną chwilę zupełnego uwłaszczenia.

Jeźliby gmina jakowa była dotkniętą nadzwyczajnymi nieszczęściami, zarząd powinien mieć prawo odstąpić takowej gminie ćwierć procentu liczący się na amortyzacyą, bądź na pewien przeciąg czasu, bądź na zawsze.

Jeźliby ogólnie te ćwierć amortyzacyjnego procentu okazało się uciążliwém, wykup choć nieco marudniej i bez niego będzie mógł się dopełnić.

48. Niezawodniej, bardzo znaczna część właścicieli przystąpiłaby do stowarzyszenia wykupowego, bilans zaś zależałby stósunkowo do wysokości kapitału. Przypuściwszy więc, że dziewięć gubernii połączy się na utworzenie stowarzyszenia dobrowolnego wykupu, że i w tych guberniach dwie trzecie właścicieli zgodzi się na przystąpienie do tego stowarzyszenia, szacując więc potrzebny do wykupu kapitał na 200,000,000 rubli, możnaby prawdopodobny bilans oznaczyć.

*Kapitał zakładowy.* Przez właścicieli pozostawione jeden procent na kapitał zakładowy.....rubli 2,000,000.  
Dziesięć procentów na utworzenie kapitału pomocniczego.....rubli 20,000,000.  
Cztery i ćwierć procentów wynagrodzenia za roboczną roku przechodowego, ze strony włościan do kapitału zakładowego dołączone.....rubli 8,500,000.

Do przeniesienia rubli 30,500,000.

Z przeniesienia rubli 30,500,000. Rozmaite summy gubernskie własnością szlachty będące, w razie wykupu tu dołączone byćby mogły, około rubli 1,500,000. Półtora procentu zatrzymywane przez zakłady kredytowe, towarzystwu wykupowemu zaliczoneby zostały rubli 2,000,000. Ogółem rubli 34,000,000.

Ponieważ posiadanie trzy procentowych papierów byłoby dla właścicieli wygodniejszym od czteroprocentowych, więc prawdopodobnie możnaby wnioskować, że jedna ósma część całego kapitału wypuszczoneaby była trzy procentowemi papierami.

Bilans w rok po wypuszeniu papierów na początku roku rozpoczynającego wykup, w dniu otwarcia biur banku wykupowego byłby następnym:

<i>Przychód.</i>	<i>Rozchód.</i>
Za robociznę	Procentu 4 <sup>go</sup> do
pierwszego roku wykupowego, z góry rub. 8,500,000.	175,000,000 r. 7,000,000.
Procent od kapitału zakładowego..... <u>rubli 1,360,000.</u>	Procentu 3 <sup>go</sup> od 25,000,000 r. 750,000.
W ogóle przychodu.....rubli 9,860,000.	Wydatki możliwe towarzystwa..... <u>rubli 250,000.</u>
Odtrąciwszy rozchód rubli 8,000,000	Ogół rozchodu.....rubli 8,000,000.
<u>Pozostałoby r. 1,860,000</u> jako summa tworząca zarodek kapitału amortyzacyjnego.	

Spojrzymy teraz, jaki byłby bilans w pięć lat później.

Coraz większe szerzenie się sieci kolei żelaznych, popęd do pracy wywołany koniecznością, chęć wyszukiwania coraz nowszych korzyści, rozwinać musi ducha przemysłowego i handlowego. Zapatrując się na ruch egzystujący za granicą, zechcą niezawodnie i u nas łączyć się w towarzystwa dla użytkowania bogactw naturalnych naszego kraju. Zbiorowemi siłami i wielkimi kapitałami łatwiej doprowadzić przedsięwzięcie do pożądanego celu, jak pojedynczém staraniem.

Ruch takowy wywoła potrzebę obrotowych kapitałów i potrzebę kredytu.

Listy trzyprocentowe mając obieg podtrzymywany kassą eskontową będą obrotowym kapitałem. Bank zaś mogąc wypuszczać tyle listów ile będzie potrzebował na udzielanie pożyczek, otwoczy dostateczny kredyt wszystkim przedsiębiorstwom.

Z powiększeniem się ruchu liczba trzyprocentowych listów idących prawie na równi z gotówką musi się pomnożyć, przez co kapitał amortyzacyjny coraz nowe zyski ściągać będzie.

Ale przypuściwszy, że bank ani z powiększenia liczby trzy procentowych, ani z wymiany czteroprocentowych listów na trzy procentowe, ani ze swych innych czynności, żadnej a żadnej korzyści by nie otrzymał, co byłoby rzeczą niepodobną, przypuściwszy więc najgorszy stan banku, wartość umorzonych wykupowych papierów, czyli kapitał

amortyzacyjny w pięć lat po rozpoczęciu czynności bankowych, wynosiłby najmniej około 12,337,000 rubli, o czém wzięwszy piórko do ręki łatwo przekonać się można.

Przypuściwszy, że bank w przeciągu tego pięcioletniego peryodu mógłby wypożyczyć różnym przedsiębiorstwom summe 30,000,000 rubli, możnaby w rok później czyli po skończonym szóstym roku wykupowym, następny bilans otworzyć.

<i>Przychód.</i>	<i>Rozchód.</i>
Procent wykupywy za siódmy rok z góry.....rubli 8,500,000	Procent od 175,000,000 cztero-procentowych....rubli 7,000,000.
Procent od zakładowego kapitału 34,000,000 rubli..... 1,360,000.	Procent od 30,000,000 wypożyczonych, r. 900,000.
Procent od 12,337,000 czyli od kapitału umorzonego r. 493,480.	Procent od 25,000,000 trzy procentowych biletów.....rubli 750,000.
Procent szósty od wypożyczeń 30,000,000 r. 1,800,000.	Expens zarządu.....rubli 250,000.
Ogół przychodu rubli 12,153,480.	Ogólny rozchód.....rubli 8,900,000.
Ogół rozchodu rubli 8,900,000.	

Pozostaje r. 3,253,480, które dołączywszy do kapitału amortyzacyjnego przez uprzednie lata

12,337,000 rubli, utworzy na początku siódmego roku summę rubli 15,590,480.

Przypuściwszy więc, że cały zysk z eskontowania papierów otrzymywany poszedłby na pokrycie ofiar, które bank dla podtrzymania ich kursu musiałby czasem ponosić, zawszeby kapitał amortyzacyjny olbrzymim krokiem wzrastał, i wszystkie wykupowe papiery w przeciągu czterdziestu lat, z łatwościąby się umorzyły; a włościanie bez żadnych ofiar ze strony szlachty zostaliby zupełnymi właścicielami swych używalności.

Nie będąc ani finansistą, ani obznajomionym z obrotami bankierskimi, nie jestem tak zarozumiałym, abym sam nawet wierzył w nieomyślność moich wniosków.

Podaję tylko pod rozwagę ludzi kompetentnych myśl, którą uważam za prawdopodobną. W tém tylko jestem najsilniej przekonany, że gdyby wykup został uchwalony i przez rząd utwierdzony, bank kassy eskontującej ze szkodą ogółu skoncentrowałby drobne obiegowe kapitaliki, w ręce kilku możnych spekulantów.

49. Doskonałość zależy od wyobrażenia, a że ludzkie pojęcia są nader różnorodne, żadne prawo nie może zjednać ogólnych poklasków, a szczególnie takie, które tak blisko interessów materialnych i odwiecznych zwyczajów dotyczy.

Żadne więc prawo nie może wydać się doskonałym; lecz im jest jaśniejsze, im więcej zadowalnia społeczeństwo, im mniej zostawia pola do bezprawia, staré i nieporozumień, tém jest lepsze,

łatwiej da się zastosować i lepsze wyda rezultaty. Prawo więc musi być oględnie i praktycznie wyrezonowane.

Nagła reforma wielkich od kilku wieków zakorzenionych, a podstawę stósunków społecznych stanowiących zwyczajów nie może być doskonałą, poruszy ona wszystkie interessa, a nikogo nie zaspokoi. Reforma ta powinna mieć cel wytknięty i dążyć doń stanowczo.

## DODATEK PIERWSZY.

Dokładna i drobiazgową lustracya wszystkich szlacheckich majątków jest nieodzownie potrzebną, będzie ona bowiem podstawą do wszelkich czynności, bez niej żaden projekt nie mógłby być praktycznie obrobionym.

Ale taka lustracya może zająć kilka lat czasu; aby więc czas ten pożytecznie zużytkować i obznajomić wszystkich z całą kwestyą i jój następstwami; aby wyświetlić interessa obu stanów i potrzeby każdej miejscowości; aby zbadać dobrze charakter ludu i wynaleść sposób rzeczywistego poprawienia jego bytu tak materialnego jak i moralnego, nie rujnując nikogo i nie narażając kraju na przebywanie szkodliwego kryzysu; — słowem aby nie naruszyć widocznie istniejącego porządku, a od razu uczynić znaczną ulgę włościanom i przygotowywać wyborne materiały do utworzenia praktycznego projektu, trzeba w każdym powiecie pod prezydencyą miejscowego marszałka utworzyć komitet, któryby rozciągnął bliższy nadzór nad majątkami obywatelskimi i pilnował, aby czynności lustracyjne szły szparko i sumiennie.

Wszyscy członkowie takowego komitetu powinni być wybieralni; kandydatem może być każdy miejscowy właściciel lub syn takowego, bez względu na to czy ma rangę lub jój nie ma. Członkowie nie będą pobierać żadnej pensyi, jednak jeźliby powiat wybrał jakiego człowieka niezamożnego, natenczas ma prawo naznaczyć mu pensyą i obmyśleć środek onój płacenia. Miejsce to powinno być stałe i na równi z innymi dawać łatwe prawo do otrzymywania rang.

Każdemu z członków poruczyć dozór nad pewną częścią powiatu. Obowiązkiem zaś ich będzie pilnować, aby wszystko wedle prawa się działo. Aby właściciele nie robili żadnych nadużyć, aby nie wzbraniali lub zmuszali do zawierania małżeństw, ani samowolnie nie przenosili z chaty do chaty lub zabierali włościan do dworu, aby nie zmuszali ich robić dworowi za pewną inwentarzami oznaczoną opłatę, ale jeźli potrzebują większej ilości robocizny, tę starali się dostać za dobrowolną umowę.

Powinni wszystkie zajścia między dworami a wsiami mitygować, łagodzić i sprawiedliwie rozstrzygać. Włościanie powinni słuchać dworów i im ulegać jak dotąd, ale członkowie powinni głównie wpływać na właścicieli, aby ci przez miłość, ludzkość i dla uniknienia złych następstw nie używali swych praw ze szkodą podwładnych.

Włościan zachęcać do pracy, do dbania o byt własny, do akuratnego wypełnienia obowiązków. Badać charakter ludu za zgodą i wspólnie z właścicielem zaprowadzać na próbę po niektórych wio-

skach administracye lub sądy gminne uważać pilnie na skutki, jakie każda innowacya wywierać może. O czynnościach swoich i rezultatach swych badań każdy członek obowiązany dawać dokładne sprawozdanie na ogólném posiedzeniu komitetu, który w pewnym czasie perjodycznie zbierać się powinien.

Jeźliby który obywatel lub która wieś napomnień członka nadzorującego słuchać nie chciała, ten natenczas zaraz zawiadomia o tém komitet.

Marszałek jako prezydent ma prawo sam lub zasięgnąwszy rady innych członków przedsięwziąć kroki, które będzie uważał za najstósowniejsze; nawet będzie mógł wziąć majątek w administracyą lub wezwać współudziału policyi lub siły zbrojnej dla poskromnienia nieposłuszeństwa.

Każdy członek pojedynczy nie powinien mieć władzy rozporządzalnej w swym udziale, jego obowiązkiem powinno być pośredniczyć, radzić i badać.

Komitet zaś jako ciało zbiorowe, a mające być krótki, ograniczony n. p. do lat 5 powinien mieć wiele władzy. Ponieważ musi przeprowadzać co najrychlej i co najrzetelniej lustracyą, może mieć prawo zawieszać lub usuwać każdego z swych członków, któregooby zauważał niezdolność lub niesumienność.

Na każde kilka gubernii powinny się utworzyć pismo perjodyczne poświęcone kwestyi włościańskiej, gospodarstwu i potrzebom miejscowym, wydawane w języku najdostępniejszym dla prowincyi. Rossya takich pism mogłaby mieć kil-

kanaście, my zaś trzy, wychodzące: w Warszawie, w Wilnie i w Żytomierzu.

Redakcyja takowego pisma obowiązana była przyjmować i drukować wszystkie artykuły odnoszące się do tych kwestyi; lecz jeźliby dla jakich powodów który odrzuciła, musiałaby jednak zająć się wydaniem onego na koszt autora.

Każdy powiatowy komitet byłby obowiązany trzymać tego rodzaju pisma w całym państwie wychodzące. Członkowie komitetów jak też i inni ludzie mogliby rezultat swych uwag jako też i swe projekta i zdania o innych projektach tym sposobem ogłaszać i pod sąd ogólny oddawać.

Cenzura powinna z łatwością wszystkie artykuły przepuszczać, byleby nie zawierały idei podburzających lub paszkwilujących, jako też wyrażen drażniących.

Tym sposobem otworzy się dla młodzieży obszernie pole do zajęcia czynnego mającego na celu dobro kraju. Chłopi zaczną uczyć się, jak rządzić samym sobą i zostaną zabezpieczeni od wydarzających się wyskoków arbitralnych właścicieli. Obywatel każdy zacznie się oswajać ze swym położeniem. Członkowie przez ciągle zajmowanie się różnorodnymi kwestyami w różnych miejscowościach oboznają się dokładnie z charakterem ludzi i potrzebami wszystkich. Będą czytać, pisać i rozbierać różne pomysły, starając się poglądać na nie z najpraktyczniejszego stanowiska.

Takie ciągle zajmowanie się kwestyą i takie ciągle ścieranie się zdań, wyrobi dokładniejsze po-

jęcie o wszystkiem i przygotuje praktycznie uzdolnionych ludzi dla układania ostatecznych projektów.

Szlachta działając sama przez się, przez dbałość o swą spokojność i swe własne dobro nie dopuści, aby ktokolwiek z jój grona robił bezprawia, ale nie omieszka korzystać z okoliczności, aby swe nadużycia w prawną formę oblec, lub żeby za pośrednictwem innych dokonywać je mogła.

Jeżeli zaś teoretycznie obmyślane, a nie praktycznie ułożone projekta obejść lub zneutralizować starać się będą właściciele, prawo więc takie zamiast uregulować dotychczasowy porządek, więcej go zdezorganizuje ze szkodą wszystkich ludzi spokojnych i uczciwych.

Najważniejszą rzeczą jest, uznając zbiór ten różnych pomysłów, uczynić rzeczywistą ulgę właścicielom, potem przygotowywać umysły do przyjęcia reformy i wyszukać najlepsze dla niej zasady, nakoniec ułożyć i przeprowadzić prawo, któreby sposobem spokojnym nie nadwężając niczyjego bytu, stało się podstawą przyszłych społecznych stosunków i było źródłem pomysłowości ogólnej.

Przez rozciągnięcie bliższego nadzoru nad majątkami obudzimy myśl ku temu interesowi, wywołamy chęć zajęcia się tą pracą i ciągle ścieranie się zdań wyrobi pożyteczne materiały do urzeczywistnienia najważniejszego trzeciego zadania.

## DODATEK DRUGI.

---

Wedle dziennika wydawanego przez rossyjski redakcyjny komitet, jaki zdarzyło mi się przeglądać, komitet ten projektuje:

Aby wykup był dobrowolnym, to jest: uważając panów i włościan za dwie strony, gdy jedna z nich zażąda wykupu, dla drugiej żądanie to staje się przymusowém.

Jeśli strony nie mogą co do ceny i warunków same między sobą się ugodzić, wybierają arbitrów i superarbitra, którzy stanowczo decydują.

Summa wykupowa ma się wypłacać 5ciu procentowemi biletami opartemi na ogóle wykupujących się w całym państwie. Dla przyspieszenia wykupu i lepszego ubezpieczenia papierów Najjaśniejszy Cesarz przeznacza znaczną sumę na kapitał zakładowy.

To wszystko na pozór stanowi bardzo dobrą całość, ale wniknąwszy w ducha dotychczasowego prawodawstwa i zbadawszy dotąd egzystujące porządki, okaże się, że nosi w sobie zaród najgorszych nadużyć, które krzywiąc dobre dążności

całej kwestyi i nagromadzając zawikłania finansowe, spowodowałyby mogły liczne ruiny majątkowe a może nawet zaburzenia ludowe.

Aby tego dowieść, przytoczę kilka faktów prawdziwych i chociaż nie pamiętam dat i cyfr, jednak o rzetelności tego, co tu piszę z łatwością przekonać się można.

Jest prawo, aby każda gubernia złożyła pewny kapitał (prodowolstwienny kapitał), kapitał ten zostając bezwarunkową własnością téjże gubernii, ma być jedynie używanym na pomocnicze pożyczki dla jój mieszkańców dotkniętych jakowemi nieszczęściami. Kapitał ten miał być złożonym w całym państwie w ciągu pewnej liczby lat, a prawo rozporządzania onym zostawione ministerstwu.

Niektóre gubernie skompletowały od dawna prawem określoną summę, chciały zaprzestać dalszego wnoszenia opłaty, lecz im z ministerstwa odpowiedziano, że płacić trzeba, gdyż okazał się znaczny niedobór w innych guberniach. W niektórych więc guberniach uorganizowana zła wola nietylko że nie dopuściła złożyć potrzebnego kapitału, ale jeszcze zachwytywała ile się dało z cudzej własności.

Na Litwie, mniej oswojonej z matactwem, gdzie indziej od dawna uorganizowaném, pomocnicze pożyczki przychodziły za późno w ilościach nieodpowiednich potrzebie, z kosztem pochłaniającym zysk z bezprocentowości.

Najpiękniejsza więc instytucya zapaśnego kapitału, nietylko nie wydała pożądaných rezultatów,

ale poniekąd stała się rzeczywistym ciężarem dla niektórych prowincyi.

Niestósowna administracya połączona ze złą wolą, która gotowa na każdym kroku poświęcić dobro ogólne dla dogodzenia osobistym widokom, spowodowują, że wiele najpożyteczniejszych projektów, najchwalebniejszych rozporządzeń, osnutych na rzeczywistej potrzebie kraju, biorą najgorszy kierunek i stają się lub nie nieznaczącymi lub nawet dla ogółu szkodliwymi.

Rząd przyjmuje pod załogi do różnych antreprzyz domy prywatne w guberskich lub innych uprzywilejowanych miastach położone, wartość onych oznaczają przysięgli ocęszczycy; rzadko się zdarza, aby oznaczona wartość równała się rzeczywistej, najczęściej trzy lub cztery razy onę przewyższa, a czasem różnica bywa daleko większą. Zdarza się nawet, że dom wartujący 10,000 rubli oddaje się w załog w summie 100,000 rubli. Ale tu chodzi tylko o jedno zero i po cóż mają być ocęszczycy bądź urzędnicy zastanawiać się nad taką bagatelą? Czyż jedno zero warte, aby tak poważni ludzie nań swą uwagę zwracali.

Jeżeli antreprenier lub odkupczyk jest niezbyt wprawnym w matactwach lub należy do rzędu podrzędniejszych, a antreprzyza nie jest korzystną, natenczas bankrutuje i rząd zabrawszy dom po kilkoletniej administracyi, sprzedaje go nareszcie za dwudziestą część nominalnej wartości bądź sukcesorom zbankrutowanego bądź jakim innym indywiduom. Ocęszczycy i urzędnicy mają zawsze

gotowe argumenta do oczyszczenia się z winy. Jeśli antrepryza jest milionową, a podradczyk lub odkupczyk jest człowiekiem wprawnym, znajdą się zawsze w kontrakcie małe kruczki w rezerwie, za które w razie potrzeby antreprenier chwyta się całą siłą i wytacza rządowi proces na największą możliwą skalę. Jeśli proces takowy ma jakowebądź pozory słuszości, najczęściej wygranym zostaje; jeśli zaś w nim nawet prawdopodobieństwa upatrzeć nie można, ciągnie się długie lata, dopóki w następnych pokoleniach jakim wypadkiem sam przez się nie upadnie. Bywa czasem, że zła wola urzędników najsumienniejszych antreprenierów do bankructwa doprowadza i to jest przyczyną, że ludzie uczciwi i spokojni unikają wszelkich interesów z rządem.

Przez fałszywe processa i bankructwa rząd traci ciągle ogromne summy a szachrajstwa prywatnych są ogromnym ciężarem dla kraju. Łupieżtwo groźsze publicznego tak się w Rosyi zakorzeniło i tak się upowszechniło, że oburzenia ani nawet niczyjego zadziwienia nie wzbudza; im kto znaczniejszą summę wykpić potrafił, ten tém wyżej siebie ceni, otrzymuje przez to opinię zręczniejszego aferysty i zyskuje w swém kółku większe zaufanie.

Nie słyszałem o urzędniku, któryby się starał o jakową posadę w celu stania się użytecznym krajowi, mała liczba szuka w tém honoru lub tytułu, reszta zaś jedynie osobistej korzyści.

Przy takim ogólném usposobieniu, przy takich skrzywionych pojęciach o obowiązkach czło-

wieka, żadna pożyteczna instytucja niewzruszenie przy swych dobrych zasadach się nie ostoi.

Massa ograniczeń prawnych może tylko naturalny i pożądaný bieg interesów sparaliżować, ale zasady od uorganizowanego szachrajstwa nie ochroni.

Gdy więc ani na moralne usposobienie, ani na poświęcenie się dla dobra ogólnego liczyć wiele nie można, trzeba w grę wprowadzić interes osobisty, aby każdy wiedział, że za przyczynienie się lub tolerowanie nadużycia odpowiedzialnym być może.

Instytucja taka jak wykup powinna mieć rozwój najswobodniejszy, liczne przepisy i ograniczenia prawne dobre onęj cele zwichną, a od nadużycie nie ochronią, przytém powinna być prowadzoną najjawniej, aby każdy, bieg onęj z łatwością mógł zbadać, zakradające się zło pojąć i dalszemu onęgo rozgałęzieniu zapobiedz; instytucja więc ta powinna być o ile można najwięcej zdecentralizowaną.

Jeżeli papiery wykupowe będą ogólne dla całego kraju, kontrola dokładna stanie się nader trudną. Zaraz znajdą się arbitrowie i urzędnicy podobni do ocieńszczyków i urzędników oceniających domy, znajdą się tóż uorganizowane nieszczęścia, które powoli pochłoną kapitał zakładowy, tak jak w niektórych guberniach pochłonięty został kapitał pomocniczy czyli zapaśny (prodowolstwienni). Wszelkie ograniczenia prawne szkodliwyby rzeczywiście potrzebującym, a nie odjęłyby krętaaczom możności użytkowywania podstępnie na

swą korzyść dobrych zasad instytucyi. Wspominałem téż uprzednio, że my dotąd nie mamy rzeczywistej taksy ani na ziemię ani na robociznę, oznaczenie więc jakiej stanowczej normy bogaciłoby jednych kosztem drugich.

Każda gubernia powinna mieć swe własne papiery wykupowe i tylko za nie odpowiadać.

Kilka gubernii może dobrowolnie połączyć się do utworzenia jednolitego stowarzyszenia i w takim razie papiery wykupowe stają się ogólnemi dla stowarzyszonych gubernii i opierają się na wspólném zaewikcyonowaniu. Administracya stowarzyszenia powinna przyjąć główną zasadę, aby dotychczasowa pańszczyzna lub czynsze pokrywały w zupełności procent wykupowy bez dodania żadnych nowych ciężarów, ażeby włościanie przez zniesienie władzy pańskiej rzeczywistą ulgę uczułi.

Administracya ta powinna się składać z komitetów powiatowych i komitetów głównych. Jeżeli dwie lub więcej gubernii porozumie się z sobą i zechce utworzyć wspólne wykupowe stowarzyszenie, natenczas komitety główne zlewają się z sobą i tworzą jeden komitet główny wspólny dla wszystkich.

Umowa pomiędzy właścicielem a włościanami zawarta bądź dobrowolnie bądź za pośrednictwem arbitra powinna iść pod sąd komitetu powiatowego, wypłata zaś summy wykupowej może nastąpić dopiero wtedy, gdy onę główny komitet potwierdzi.

Komitety powinny składać się z członków wybranych wspólnie przez właścicieli ziemskich i przez

delegatów od włościan. Wybory będą się odbywać w miastach powiatowych. Ilość głosujących właścicieli znajdujących się w powiecie powinna być dokładnie oznaczona. Ponieważ mogą zająć wypadki, że wyborcy za czynności swych wybranych odpowiadaćby mogli, więc głosowanie powinno być jawne przez podpisywanie się na kandydata. Podpisują tylko obecni, nieobecni powinni przedstawić przyczynę swęj nieobecności lub karę zapłacić. Każdy z obecnych powinien najmnieję na tyle kandydatów się podpisać ile trzeba członków wybierać, w przeciwnym razie także karę płaci. To koniecznie potrzebne, aby drugi bojąc się odpowiedzialności, od wotowania się nie usuwał. Każdy wybrany musi mieć za sobą najmnieję połowę głosów ogólnej liczby właścicieli w powiecie się znajdujących i czwartą część ogólnej liczby delegatów włościańskich. Tym sposobem ludzie prawi i ogólniejszą ufność posiadający, a rzeczywistą większością wybierani, będą do komitetów się dostawać.

Wszystkie kwestye pieneżne powinny w komitetach rezolwować się większością stałą, to jest jeśli cały komitet składa się z dziewięciu członków, decyzję onego powinno podpisać pięciu członków, niezważając na to, choćby tylko w tym czasie pięciu lub sześciu zasiadało.

Jeśli by kto postrzegł, że w tym lub sąsiednim powiecie jakowe nadużycie zakradać się zaczyna, powinien o tém komitet ostrzedz. Jeśli zaś z odkrytego nadużycia wynikła jakowa dla ogółu szko-

da, naówczas onę wynagrodzić muszą najprzód onę sprawcy, potem członkowie komitetów, którzy złego nie dostrzegli, a gdyby tego jeszcze było za mało, wyborcy tych członków, a nakoniec całe stowarzyszenie.

Jeśli papiery wykupowe będą ogólne dla całego państwa i zabezpieczenie onych ciężyc na całym kraju; bez porównania trudniej będzie wiedzieć o biegu całej sprawy, a tém samém nie tak łatwo dostrzedz zakradających się nadużyć. Ale złe może zakradać się nie w jedném miejscu, ale w kilkunastu, a może nawet jednocześnie w kilkudziesięciu miejscach. Jeśli więc ona dostrzeże się, wypada z utorowanej drogi korzystać, ale choćby i chciał wyprowadzić je na jaw, nie będzie mu to tak łatwo. Główny bowiem komitet zasiadający w stolicy, złożony po części z osób nie mogących znać dokładnie tak potrzeby jak i starań miejscowych w różnych częściach państwa, po części zaś z osób interessownych w praktykujących się nadużyciach, i działający wedle przepisanej formy i na mocy przedstawianych dokumentów, nie tak łatwo da się przekonać i wiele czasu upłynie, nim złe dowiedzioném zostanie, tymczasem ono dalej nurtować będzie i rząd rzeczywiście postrzeże się wtedy, gdy zakładowy kapitał wyczerpniętym zostanie a papiery wykupowe zupełnie spadną; lecz już będzie za późno nie-szczęściu zapobiedz.

Są ludzie w Rossyi, którzy interesują się pomyslnością jakowej miejscowości, jakiego miasta

lub wreszcie jednej jakiej prowincyi, lecz bardzo wątpię, aby można było znaleźć w całym kraju, choćby jedną osobę, któraby dobro wszystkich części państwa obchodziło zarówno. Silna centralizacya we Francyi ma swoje niedogodności, w rozległej zaś Rossyi jest prawdziwem szaleństwem, którego skutki najgorsze tak w bycie materyalnym jak i moralnym dotkliwie czuć się dają.

Nie prędkobym skończył, gdybym chciał przytaczać tysiące dowodów, które się na poparcie mego twierdza tłoczą; każdy który zbadał detaliczniej stósunki wewnętrzne, zgodzi się niezawodnie na to, że centralizacya zastosowana do wykupu, zwichnie całą najpiękniejszą onego dążność i może stać się źródłem nieobliczonych nieszczęść.

Cheąc więc tego uniknąć, najlepiej pozwolić formować się stowarzyszeniom wykupowym guberniami i wydzielić każdemu z nich z osobna stósonwą część kapitału zakładowego przez najwyższą władzę udzielonego i to wedle ilości włościan mogących iść pod wykup a znajdujących się w okręgu stowarzyszonem.

Nie wysokość dawnego procentu, ale pewność ewikcyi i łatwość spieniężenia daje dobry kurs papierom. Trzy procentowe angielskie papiery na giełdach wyżej stoją od hiszpańskich lub tureckich daleko większy procent przynoszących. Nie szukając daleko mieliśmy niedawno bijący przykład u siebie nikt nie chciał bankowych trzyprocentowych papierów zmieniać na nowe czteroprocentowe; bankowy bilet bowiem wypłacał się na każde zapo-

trzebowanie, nowy zaś papier ulegał zmianom kursowym. Między kapitalistami, jeden będzie kontentował się najmniejszym procentem, byle wiedział, że jego kapitał ulokowany na pewnej ewikyci i byle był pewnym, że za otrzymanym wexlem w każdym momencie odbierze pieniądze; drugiemu lubiącemu spekulować i sześć procentów jest mało; on woli ryzykować, byle tylko co najwięcej korzyści ze swego kapitału wyciągnąć.

Więc nie procent wysoki, ale kassa eskontowa jest koniecznie potrzebą do utrzymania w naszym kraju papierów wykupowych w dobrym kursie.

Różnica kursów między Rossyą i innemi krajami, o ile mi się zdaje, pochodzi ztąd, że potrzeby zewnętrzne państwa tak są wielkie, że cały handel wywozowy część onych pokrywa. Złoto więc i srebro resztę braku zapełniać musi, a gdy ilość obiegowego kruszcu olbrzymim krokiem zmniejszać się zaczęła, a więc i papiery najbliżej onego wartość reprezentujące podnosić się, a inne spadać zaczęły. Papiery choćby najlepiej ubezpieczone, choćby najkorzystniejsze ale nie przedstawiają wprost produktów lub kruszcu, mogą momentalnie popłacać lecz agio stanowczo nie zniosą.

Tylko równowaga między potrzebami zewnętrznymi, a produkcją wywozową zniesie różnicę kursów, ale nie tu miejsce to rozbierać. Mogę tylko dodać, że, jeśli rząd wprędce nie przedsięwzięmie praktycznych środków do zapobieżenia złemu, wszystkie różnorodne zewnętrzne zaciągane pożyczki, a nawet, całe petropawłowskiéj fortecy skarby nie będą w sta-

nie stanowczo powstrzymać spadania assygnat i innych papierów.

Pożyczka sztyglicowska i inne ję podobne papiery nie dla tego stoją w kraju stósunkowo do assygnat wyżę nad wartość nominalną, że większy procent przynoszą, ale dla tego, że tak procent od nich jako tęż wylosowane bilety są wypłacane brzęczącą monetą, azatęm na równi z nią idą.

Bank wykupowy otrzymując od włóscian procenta assygnatami, będzie musiał tymże samym sposobem swe wypłaty spełniać. Papiery więc wykupowe za granicą będą miały wartość zupełnie stósowną do kursu assygnat. Kapitalista zagraniczny otrzymując za swój papier procent lub kapitał assygnatami, nie poniesie je za granicę, ale musi one zamienić na inną wartość, któraby się w jego kraju zużytkować dała. Wysokość więc procentu nie może wyrzec wielkiego wpływu na dobry kurs wykupowych papierów za granicą, w kraju tylko może uczynić je poszukiwańszemi, lecz nigdy nie przeszkodzi kapitalistom spekulować na posiadaczach i bez kassy eskontowęj szlachta popadnie zawsze w ręce spekulantów, którzy od potrzebujących pieniędzy nabywać one będą miarkując nie tyle wartość papieru ile stopień potrzeby sprzedajęcego.

Chęc znieść agio trzeba zmniejszyć potrzeby zewnętrzne, a podnieść produkcją wewnętrzną. Papier wykupowy nie będzie produkcją ale długiem, wywożony za granicę może momentalnie łątać różnicę potrzeb, ale tym sposobem stając się długiem zewnętrznym, najszkodliwięj potęm na kurs assy-

gnat oddziaływać znacznie; bo zawsze trzeba będzie go bądź procentować bądź wypłacać. Lekarstwo więc stanie się szkodliwszem od choroby.

Nie jest zadaniem terażniejszych petersburskich komitetów studiować nad utrwaleniem dobrego kursu dla papierów wykupowych za granicą. Jeśli członkowie komitetów kochają swój kraj i dbają o przyszłą jego pomyślność; powinni raczej popracować nad zapobieżeniem, by się więcej dług zewnętrzny państwa nie powiększał, i by równowaga w rachunkach międzynarodowych na stałych podstawach zaprowadzoną została. Nie jest to rzeczą tak trudną, jak się na pozór zdaje, ale trzeba działać wedle planu dobrze obmyślonemu; trzeba znać dokładnie miejscowe potrzeby różnych prowincyi, przytém trzeba mieć trochę dobrych chęci, trochę rozwagi i staranności, a co najwięcej szczerego przywiązania do kraju. Lecz jeszcze raz powiem, że nie tu miejsce nad tém się rozwodzić.

Ponieważ komitet redakcyjny powodowany najlepszymi chęciami wezwał wszystkich, aby dziennik jego czytając spostrzeżenia swe komunikowali, więc skutkiem tego uwagi niniejsze tu dołączam i na nowo powtarzam, że mała ocenka przygubi szlachtę, a włościanie nie będą w stanie wielkie opłaty wnosić.

Assygnaty posiadają w kraju zupełną wiarę i w miejscowych tranzakcyach dotąd są poszukiwane, tracą zaś na wartości tylko w stósunkach zewnętrznych; ponieważ papiery wykupowe choćby najlepiej ubezpieczone, mogą przedstawiać tylko te

pieniądze które w kraju są najobfitsze czyli te, które procent wykupowy wnoszonym będzie; więc trzeba z nich utworzyć wartości, któreby dla stósunków wewnętrznych były najdogodniejszymi; azatém kassa eskontowa jest daleko potrzebniejszą od wysokiego procentu.

Fundusz przez cesarza ofiarowany a stósunkowo między gubernie podzielony może stać się bardzo pożyteczną podstawą do tworzenia kassy eskontowej i kassy pomocniczej.

Ponieważ tym sposobem w kraju mogłoby się uformować kilkanaście stowarzyszeń wykupowych; więc te, któreby sumienniej interesami swemi administrowało, mogłoby zbawienny wpływ na rozwinięcie bytu materialnego swego okręgu wywrzeć; papiery jego stać będą wysoko, a kassa eskontowa żywiona różnemi dochodami przyspieszy ostateczny termin wykupowy.

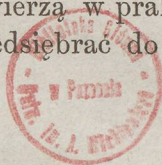
Jeśli gubernie należące do jakiego stowarzyszenia w żadnym razie nie będą pociągnięte do pokrycia niedoborów wynikłych w inném stowarzyszeniu, natenczas można być pewniejszym większej rzetelności w otaxowaniach, bo każdy właściciel będzie zaglądał w czynności innych i będzie starał się powstrzymać zakradające się nadużycie, by swym funduszem za cudze krętactwa nie odpowiadać. Mało znaczące złe powstrzymane w zawiązku nigdy nie oddziaływa szkodliwie na dobry bieg instytucyi.

Jeśli zaś które stowarzyszenie będzie tolerować nadużycia lub niepraktycznie interesami swemi kie-

rować, niech samo złe skutki swój niedbałości ponosi; po co zła wola lub nieoględność jakiej części ma stawać się ciężarem dla wszystkich?

Każde stowarzyszenie badając bieg interessów innych stowarzyszeń będzie mogło, unikając złych, naśladować dobre przykłady.

Wykup używalności włościańskich jest najpiękniejszą zasadą, ale trzeba oprzeć go na praktycznych podstawach i nadać dobry kierunek; w przeciwnym razie najzgubniejsze skutki wydać może, i to jest przyczyną, dla której w całym kraju na tak silną opozycją, natrafia. Wierzą w dobroć zasady, lecz nie wierzą w praktyczność środków mogących się przedsiębrać do jej przeprowadzenia.

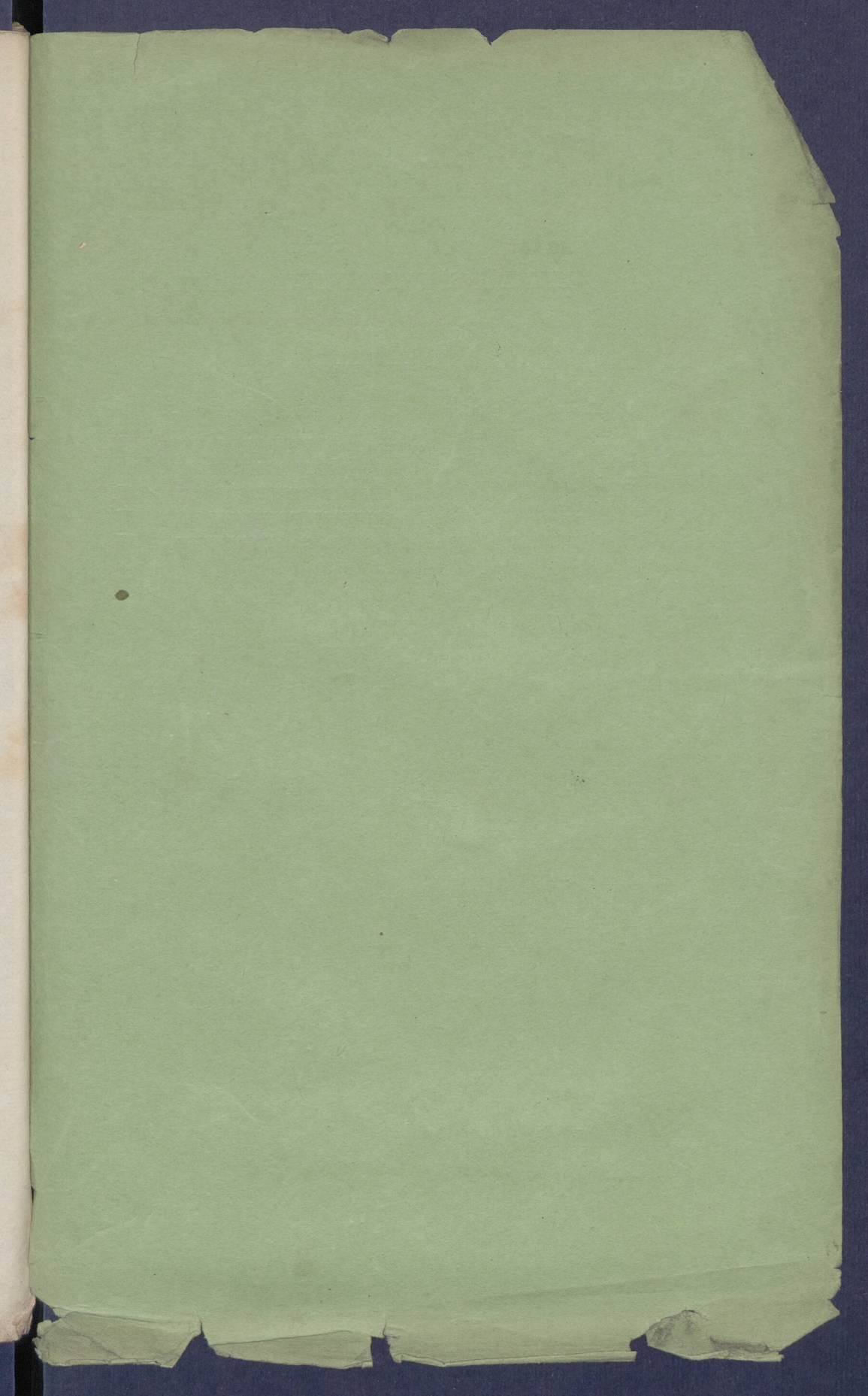


rowe, niech samo ze skutki swej nieobaleni po-  
noszą, po co dla wola lub nieogłębność jakiej, co-  
śd im stawia się ciężarem dla wszystkich?

Każde stowarzyszenie badając bieg interesów  
innych stowarzyszeń, będzie mogło, unikając złych,  
należdować dobru praktyki.

Wzrost użyteczności wolności jest najpi-  
kniejszą kaszą, ale także opóźnia go na prakty-  
cznych podstawach i nadaje dobry kierunek; w prze-  
ciwnym razie najgłębniejsza skutki wydad może,  
i to jest przewidywanie, dla której w całym kraju  
nie tak silnie opóźnia, natomiast. Wierzę w do-  
brość kaszą, lecz nie wierzę w praktyczność środ-  
ków, których się przydatnie do jej przeprowa-

dzania



## NIEKTÓRE NAKŁADY KSIĘGARNI

**J. K. Żupańskiego.**

	Tal.	sgr.
1) Krzyżtopór. O urządzeniu stosunków rolniczych w Pol- sce. Drugie wydanie.....	3	—
2) „ Poranki karlsbadzkie.....	2	15
3) Rozbiór kwestyi włościańskiej w Polsce.....	3	—
4) Chłapowski. O rolnictwie.....	2	—
5) Głos szlachcica o wolności i równości kmiecój.....	1	—